



TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

4 WRZEŚNIA 2020 R. | NR 36 (1491) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

Via Carpatia bliżej Sanoka!

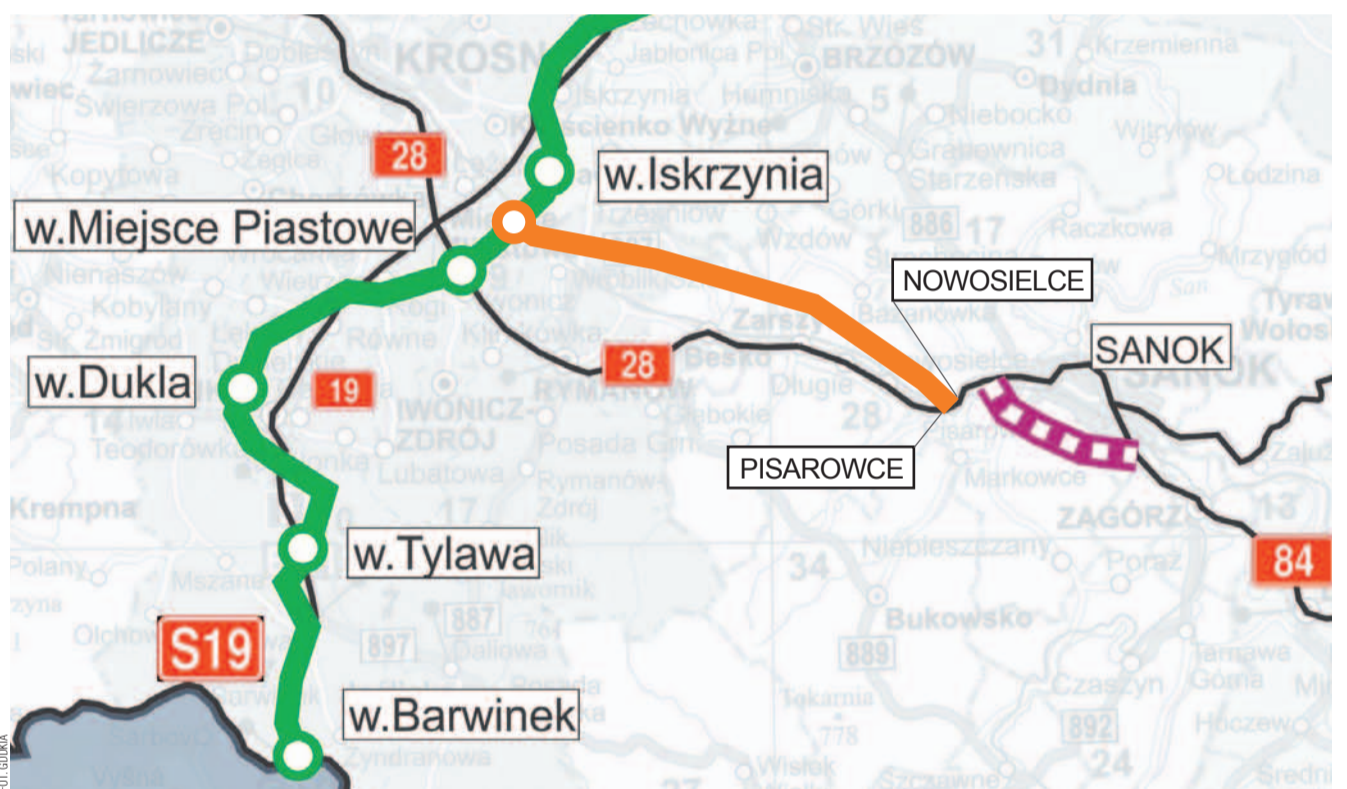
Staramy się o połączenie drogi nr 28 z Via Carpatią – mówi burmistrz Tomasz Matuszewski

Rozmowy z ministrem Andrzejem Adamczykiem i Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafałem Weberem o połączeniu Sanoka z S 19 rozpoczęły się podczas wizyty przedstawicieli Ministerstwa z okazji otwarcia obwodnicy. W środę 2 września burmistrz Tomasz Matuszewski i jego pierwszy zastępca Artur Kondrat rozmawiali na ten temat w rzeszowskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Via Carpatia jest coraz bliżej Sanoka!

– W GDDKiA Oddział Rzeszów trwa przygotowanie budowy II etapu obwodnicy Sanoka. Zadanie jest ujęte w rządowym Programie Budowy 100 Obwodnic na lata 2020-2030. Otrzymaliśmy zapewnienie, że wykonawca zadania zostanie najprawdopodobniej wyłoniony pod koniec przyszłego roku. Drugim ważnym dla Sanoka przedsięwzięciem jest budowa obwodnicy Miejsca Piastowego. W GDDKiA trwają aktualnie prace koncepcyjne przy jej trasowaniu. Od dłuższego już czasu proponujemy GDDKiA oraz Ministerstwu Infrastruktury alternatywną dla budowy obwodnicy Miejsca Piastowego i Rymanowa budowę nowej drogi krajowej nr 28 łączącej obwodnicę Sanoka z drogą ekspresową S19.

W tej sprawie w ciągu ostatniego roku odbyłem kilka rozmów z Sekretarzem Stanu Rafałem Weberem w Ministerstwie Infrastruktury oraz

z europosełem Tomaszem Porębą. Wysyłaliśmy także pismo do Związku Miast Polskich z uzasadnieniem, jak ważne jest to połączenie dla Sanoka i mieszkańców naszego regionu. Droga ta pełniłaby jednocześnie funkcję obwodnicy wspomnianych miejscowości. Stanowiłaby najważniejszy ciąg komunikacyjny dla subregionu Bieszczad. Przybliżyłaby nas do Polski, Europy i całego świata. Są pierwsze efekty starań, które rozpoczęliśmy wiele miesięcy temu. Dzisiaj otrzymaliśmy zapewnienie, że analizowane jest docelowe wytyczenie nowego przebiegu drogi krajowej nr 28 na odcinku Miejsce Piastowe – Sanok i najprawdopodobniej trasa obwodnicy Miejsca Piastowego zakończy się kilka kilometrów od granic Sanoka! Łącznik Sanoka z drogą ekspresową S19 jest kluczową inwestycją mającą wpływ na poprawę jakości nie tylko



Kolorem pomarańczowym zaznaczono przybliżony przebiegu nowej drogi krajowej nr 28 łączącej obwodnicę Sanoka z koncepcją przebiegu drogi ekspresowej S19 (kolor zielony)

turystyki, ale również na rozwój społeczno-gospodarczy naszego regionu. Przedsiębiorcy z terenu Sanoka łatwiej dostarczą swe towary, inwestycja usprawni również ruch turystyczny, liczba odwiedzających Sanok turystów

zwiększy się zdecydowanie – powiedział po spotkaniu w siedzibie rzeszowskiego oddziału GDDKiA burmistrz Tomasz Matuszewski.

O potrzebie połączenia obwodnicy Sanoka z S 19 od wielu miesięcy mówią

lokalni przedsiębiorcy. Skomunikowanie miasta z dużymi ośrodkami w kraju, lepsza dostępność komunikacyjna to jeden z najważniejszych fundamentów rozwoju miasta i funkcjonujących tutaj firm. W przyszłym wydaniu „Tygo-

dnika Sanockiego” poprosimy o wypowiedź na ten temat przedsiębiorców z Sanoka oraz osoby, które Sanok wybrały na lokalizację dla swoich pomysłów biznesowych.

red.

XXXIII SESJA RADY MIASTA SANOKA



Dyskusja nad zmianą budżetu miasta

str.4

POD DYKATANDO STANU EPIDEMII



Miejskie rozpoczęcie roku szkolnego

str.9

HOKEJ



Zwycięski gol w... podwójnym osłabieniu!

str.12

WSPOMNIENIE

Czwartki w redakcji są wyjątkowe. Bardziej nerwowe i jednocześnie radosne. Nerwowe, bo numer musi być na odpowiednią godzinę wysłany do drukarni. Numer idealnie złożony i poprawiony. Korektą od lat zajmował się Tomek Kulpiński. Próbowaliśmy mówić do niego „panie Tomku”, ale strofował nas. – Jaki tam ze mnie pan! Tomek jestem.

I był Tomek, zawsze uśmiechnięty i życzliwy. Wpadł do redakcji radosny. Punkt dziewiąty słycać było gromkie „dzień dobry”. Oczywiście dzięki dobie Internetu część tekstów Tomek poprawiał wcześniej zdalnie, ale w czwartki koniecznością była praca w redakcji. Każda strona gazety była drukowana i czytana przez wszystkich, najuważniej oczywiście przez Tomka.

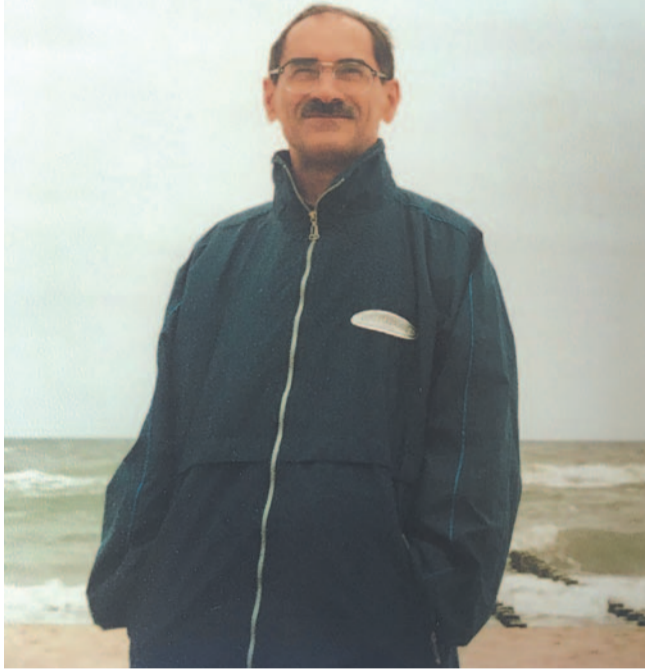
Raz na jakiś czas podchodził do którejś z nas z pytaniem, co autor miał na myśli, by skorygować zdanie, by jaśniej wyrazić przedstawiane zagadnienie. Wstawał zapomniane przecinki czy dywizy. Mnie często poprawiał za zdania wielokrotnie złożone. – Prościej Edyto, więcej krótszych zdań i tekst staje się bardziej przejrzysty. Bardziej zrozumiały dla czytelnika.

Będę Tomku o tym pamiętać.

Przychodząc do redakcji, często przynosił książki, którymi nas „częstował”. Wymiana lektur stała się tradycją. Tak się złożyło, że wszystkie bardzo lubimy czytać, więc rozmowy o przeczytanych ostatnio lekturach stały się zwyczajem podczas przerwy na kawę. To chyba nie dziwne, że kochamy słowo pisane.

Czasem pochylał się dłużej z Bartkiem nad nazwami klubów sportowych i ich poprawnej odmianie. Przy Andrzeju siedział, uważnie sprawdzając zawieszki, kiedy strony były wysyłane już do drukarni. Kiedy Tomek akurat miał urlop byliśmy bardziej zdenerwowani. Mieliliśmy ogromne zaufanie do jego pracy korektorskiej,

„Zmarły człowiecze, z tobą się zegnamy”



Tomasz Kulpiński – korektor Tygodnika Sanockiego zmarł 29 sierpnia

a jego nieobecność często ujawniała się w numerze przezoczonymi literówkami. Był solidnym korektorem.

Wychodząc z redakcji zawsze zegnaliśmy nas słowami – Do następnego czwartku.

Niestety, nie będzie następnego czwartku z Tomkiem. Kiedy dowiedziałam się, że zgasł, nie mogłam uwierzyć. Taki dziarski mężczyzna! Nie uroniłam nawet łzy. W poniedziałek rano w redakcji, zobaczyłam biurko, przy którym Tomek pracował i wtedy się rozplakałam. Dotarło do mnie, że już nigdy nie pożyczę mu książki i nie usłyszę: - Krótsze zdania Edyto!

Cztery tygodnie temu zegnałam się z Tomkiem w pracy, akurat szłam na urlop, życzył mi udanego wypoczynku. Mieliliśmy się zobaczyć po moim urlopie. Mieliliśmy... Odszedł

dobry i ceniony przez mnie człowiek, za szybko... Redakcja bez Tomka nigdy nie będzie już taka sama. Wydawałoby się, że Tomek był tłem gazety, korektorem, który sprawdza naszą pracę, ale tak naprawdę był trzonem, bo bez niego nasze teksty nie zyskiwałyby kształtu, który końcowo mogliście Państwo czytać. Tomasz był nie tylko naszym korektorem, ale pomimo różnicy wieku, także kolegą. Ciężko jest żyć z myślą, że w czwartek podczas nerwówki nikt nie zwróci mi uwagi, że nie powinnam się złościć, a dziewczynie to już w ogóle nie przystoi rzucać epitetami! Georges Clemenceau pisał, że „Cmentarze pełne są ludzi niezastąpionych”, w pracy każdego można zastąpić, wszystko jest kwestią wiedzy i umiejętności, ale Tomek jest dla nas osobą niezastąpio-

na. Dbał nie tylko o naszą gazetę, ale i o nas. Kiedy zauważał, że w zimie wychodzę bez czapki, zawsze zwracał mi uwagę. – Emilio, zakładaj czapkę i szalik, bo się zaziębisz. I zaraz będziesz podciągać nosem, a szkoda zdrowia. – Masz rację Tomku. Od teraz czapkę i szalik będę zakładać z szerokim uśmiechem, wspominając Ciebie.

Widzę go dzisiaj, jak szykuje sobie herbatę do drugiego śniadania. Czasami, jak akurat się zaplątałam to zalewałam mu torebkę wrzątkiem, zawsze dziękował, obdarzał uśmiechem. Szkoda, że nie wiemy, które pożegnania są ostatnie. Od momentu kiedy dowiedziałam się o śmierci Tomka cały czas zastanawiam się, czy 23 lipca, kiedy widziałam go po raz ostatni powiedziałabym coś innego niż „Do zobaczenia za dwa tygodnie”? Chyba nie. Ale dzisiaj, w dniu kiedy czytacie Państwo Tygodnik Sanocki mówię mu „Zegnaj Tomku, a jeśli spotkasz Bulhakowa przekaz mu, że uwielbiam „Mistrza i Małgorzatę”. Mocno wierzę, że spotkamy się ponownie i wtedy będziemy mieć nieograniczony czas na te wszystkie rozmowy, które nie dane już nam odbyć”.

Zmarły człowiecze, z tobą się zegnamy; Przyjmij dar smutny, który ci składamy!

Trochę na grób twój porzuconej gliny

Od twych przyjaciół, sąsiadów, rodziny.

Ten tekst zostawiamy bez korekty. Specjalnie dla Tomka. Może uśmiechając się, szepnie gdziekolwiek jest: - Gdzie ten czerwononogi? Muszę nanieść poprawki.

*Emilia Wituszyńska
Edyta Wilk
Dominika Czerwińska
Bartosz Błażewicz
Andrzej Borowski
Aneta Zarzyczna*

w imieniu wszystkich współpracowników Tomasz Kulpińskiego

Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy i uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu naszego kolegi z redakcji

ŚP. Tomasza Kulpińskiego

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia i słowa wsparcia w trudnych chwilach.

Redakcja Tygodnika Sanockiego

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie

śp. Tomasza Kulpińskiego

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku

Z powodu śmierci naszego drogiego Kolegi,

śp. Tomasza Kulpińskiego,

wieloletniego nauczyciela

II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku,

głębokie wyrazy współczucia

Żonie i Synowi składają

Dyrekcja, Nauczyciele i Współpracownicy II LO

1 września 1939 roku

81 lat temu wybuchła II wojna światowa

1 września 1939 roku o świcie niemiecki pancernik Schleswig-Holstein ostrzelał polską składnicę wojskową na Westerplatte. Rozpoczęła się II wojna światowa, w której życie oddało kilkadziesiąt milionów ludzi, w tym 6 milionów Polaków.



Na pamiątkę wydarzeń sprzed 81. lat delegacje władz samorządowych miasta i powiatu sanockiego z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim, przewodniczącym Rady Miasta Andrzejem Romaniakiem,

starostą Stanisławem Chęciem złożyły dziś kwiaty pod pomnikiem Synom Ziemi Sanockiej. Uroczystość odbyła się z udziałem harcerzy z Hufca Ziemi Sanockiej.

red.

Śmierć zawsze przychodzi nie w porę

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych” *Ksiądz Jan Twardowski*

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi, emerytowanego, dyplomowanego nauczyciela polonistę II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku.

Wspominamy Tomasza Kulpińskiego jako życzliwego, czynnego człowieka o wielkim sercu i wielkim poczuciu humoru. Wychowawcę, opiekuna młodzieży, nauczyciela języka polskiego w naszej szkole i wieloletniego redaktora ga-

zety szkolnej „Kulfon”. Pasją profesora Kulpińskiego było dziennikarstwo; z Jego inicjatywy powstała szkolna gazeta „Kulfon”, którą przez wiele lat redagował i wydawał wraz z uczniami koła dziennikarskiego, co zaowocowało pierwszymi nagrodami w konkursach dla redakcji gazet szkolnych o Laur Gęsiego Pióra i innych. Przez wiele lat był opiekunem Samorządu Szkolnego. Pracował również w bibliotece

szkolnej. Współpracował z Tygodnikiem Sanockim jako dziennikarz i korektor. Lubił piłkę nożną, interesował się historią i polityką.

Swym charakterem, postawą życiową, pogodą ducha, otwartością i życzliwością wobec drugiego człowieka, pokazywał nam, co jest w życiu ważne i istotne.

Gdy stajemy w obliczu śmierci wartościowej i dobrej osoby, którą znaliśmy, ogarnia

nas smutek i żal. Ból, który dzisiaj wszyscy czujemy lagodzają tylko nasze wspomnienia o Tomaszu – dostarczył nam ich wielu, również na lekcjach języka polskiego ucząc o Horacym – **NON OMNIS MORIAR** [Nie Wszystek Umrę]. My będziemy o Tobie pamiętać!

Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy i uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Anna Adamiak

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

Poznajmy radnych dzielnicy Posada

Bogusława Małek i Witold Smuga

Witold Smuga pełni funkcję Przewodniczącego Rady Dzielnicy Posada. Bogusława Małek jest Przewodniczącą Zarządu Rady Dzielnicy Posada. Obydwoje te społeczne funkcje pełnią po raz pierwszy. Podobnie, jak wszyscy członkowie rady, którzy obecnie w niej zasiadają. Siedziba rady, która poprzednio mieściła się przy ul. Dworcowej, obecnie znajduje się przy ul. Lipińskiego 51, w budynku ELBO. Pomieszczenie zostało wyremontowane i wyposażone w odpowiednie sprzęty. Być może w przyszłości siedziba ponownie zmieni swoje miejsce, bowiem są plany, aby przenieść ją do budynku dworca autobusowego, co usprawniłoby wizyty osób starszych oraz niepełnosprawnych, ponieważ budynek dworca jest do tego przystosowany. W obecnej siedzibie, sporą przeszkodą dla osób z ograniczoną możliwością przemieszczania się, są schody. Dodatkowym atutem przeniesienia, byłoby obniżenie kosztów za wynajem, bowiem dworzec należy do miasta.



Każdego roku we wrześniu Rada Dzielnicy wnosi o wykonanie wielu zadań do projektu Budżetu Rady Miasta Sanoka z obszaru swego działania. Jakże najważniejsze zadania były zgłaszane w minionych latach, które udało się zrealizować?

Bogusława Małek: Każdego roku realizujemy bardzo wiele zadań, niektóre są większe, niektóre mniejsze, zależy jakie posiadamy środki finansowe. Przez ostatnie pięć lat udało nam się zrealizować wiele inwestycji. W poprzednim roku był to np. remont ul. Łany. Mieszkańcy tej ulicy czekali na to przez 40 lat. Remontu oczekiwała się także ul. Cmentarna. Została przedłużona i przyłączona do drogi serwisowej obwodnicy. Trwa remont ulicy Porcelanowej. W dalszych planach jest ulica Działkowa. Podczas jednej z sesji miejskich, wnioskowaliśmy także uwzględnienie w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sanoka, poszerzenie cmentarza w naszej dzielnicy. Mieszkańcy z niecierpliwością czekają na tę inwestycję. Nikt z rdzennych mieszkańców Posady nie chce w przyszłości spocząć na cmentarzu Południowym, który jest znacznie oddalony od dzielnicy. Działka została już wykupiona, dlatego praktycznie nic nie stoi na przeszkodzie, aby cmentarz został powiększony. Do tej pory udało nam się w ramach budżetu obywatelskiego wykonać alejki na cmentarzu oraz parking. W przyszłości chcemy także, aby przy nekrofilii został wykonany chodnik oraz przejście dla pieszych, jest to w gestii GDDKiA. Problem stanowi również komunikacja dzielnicy Posada z cmentarzem Południowym. Wiele ludzi, szczególnie tych niezmotywowanych, którzy mają pochowanych swoich bliskich na cmentarzu Południowym, praktycznie nie może się tam dostać.

Witold Smuga: Komunikacja miejska pomiędzy cmentarzami musi spełniać swoją rolę. Starsi ludzie chcą odwiedzać groby swoich bliskich, ale przez obecne połączenia autobusowe jest to bardzo utrudnione.

Bogusława Małek: Do tej pory udało nam się już przeprowadzić wymianę wiat przystankowych przy ul. Lipińskiego (przychodnia Zdrowia), przy sklepie AS, budynku Autosan oraz remontu doczekał się przystanek przy ul. Beksińskiego, postawiono dwie nowe wiaty, wykonano oświetlenie i oznaczono przejście dla pieszych. Powstały także nowe wiaty na przystankach przy ul. Łany i Cmentarzu.

Witold Smuga: W naszej dzielnicy spory problem stanowi ul. Sowa. Zjazd z niej jest bardzo stromy, nie posiada ona chodnika, dlatego pieszym jest bardzo trudno się tamtędy przemieszczać. Droga przejeżdżają również autobusy, w zimie jest bardzo ślisko, a wielu kierowców nadużywa w tym miejscu prędkości. Niebezpieczeństwo potęguje fakt, że po obu stronach drogi znajduje się skarpa. Było kilka pomysłów na rozwiązanie tej sytuacji. Jednym z nich jest wybudowanie muru po jednej ze stron i chodnika po drugiej, tak by pieszy czuł się w miarę bezpiecznie. Dzięki radzie zostały wycięte krzaki wzdłuż drogi, co znacznie poprawiło widoczność i bezpieczeństwo mieszkańców.

Bogusława Małek: Kolejnym problemem, z którym musimy się zmierzyć jest ul. Księdza Wołka. Konieczne trzeba usunąć tam suche drzewa na prywatnych posesjach, wykonać nowy mur oporowy i chodnik. Pozostawienie tego miejsca w obecnym stanie stanowi spore zagrożenie. W naszej dzielnicy jest wiele uliczek m.in. na Szklanej Górze, które otoczone są przerośniętą zielenią, a ponieważ są

wąskie, komunikacja jest trudna. Zieleni po przycięciu szybko odrasta. Myślimy nad przedłużeniem ul. Konarskiego, tak aby mogła się ona połączyć z dzielnicą Posada.

Na co zostały przeznaczone środki z budżetu obywatelskiego w poprzednich latach?

Bogusława Małek: W ramach budżetu obywatelskiego udało się wykonać alejki na cmentarzu. Ponadto została wykonana siłownia, zewnętrzna strefa aktywnego wypoczynku. Powstała również piramida linowa oraz chodnik. W tym roku 60 tys. zł w ramach budżetu dzielnicy zostało przeznaczone na wykonanie oświetlenia przy ul. Beksińskiego, która jest w zarządzie GDDKiA. Często dochodzi tam do wypadków, szczególnie przy przejściu dla pieszych, które znajduje się bezpośrednio za ostrym zakrętem. Z tej drogi korzystają wszyscy sanocznianie.

Jakie w ostatnich latach udało się przeprowadzić inwestycje w dzielnicy?

Bogusława Małek: Udało się wyremontować ul. Rzemieślniczą, gdzie wykonano całą nawierzchnię wraz z chodnikami i parkingami. W podobny sposób wyremontowano część ul. Robotniczej przy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan. Został wykonany remont barierki mostka na potoku Dworzysko, przejście wzdłuż tego potoka pomiędzy ul. Wolną a Rzemieślniczą, remont skorodowanego mostka przy sklepie AS. Została wykonana nawierzchnia asfaltowa do remontowanego mostka przy ul. Lipińskiego. Wnioskowaliśmy wielokrotnie do Polskich Wód o wyczyszczenie potoków Dworzysko i Ulga, co skutkowało wycięciem drzew oraz krzewów zarastających w akwenach. Czekamy nadal

na wyczyszczenie strumieni. Na „Szybie” (ul. Wilcza), dzięki wspólnemu zaangażowaniu rady, mieszkańców oraz miasta, został wykonany plac rekreacyjny. Tamtejsi mieszkańcy organizują tam różne spotkania np. Dzień Sąsiada czy Dzień Ziemniaka. Zagospodarowano teren, który został wykarczowany przez mieszkańców i wyrównany przez SPGK. Niestety, w tym momencie problem stanowi tam brak oświetlenia i remontu wymaga droga dojazdowa. Niebawem zakończy się remont ul. Porcelanowej. Udało się zamontować lampy solarne przy ul. Wiosennej, Słonecznej, Kołłątaja i przy Przedszkolu nr 4. Dzięki nam przeprowadzono remont oświetlenia przy ul. Stróżowskiej, które nie świeciło od ponad 20 lat. Uzupełniono w lampy sieciowe ul. Stolarską i ul. Kołłątaja. We wrześniu na terenie Przedszkola nr 4 również zostaną zamontowane lampy solarne. Wybudowano plac manewrowy dla autobusów na ul. Stróżowskiej. Wykonano oświetlenie wzdłuż potoku Dworzysko obok Szkoły Podstawowej nr 3. Jest wiele małych spraw, które często pozostają niezauważone, a znacząco wpływają na polepszenie jakości życia naszych mieszkańców. Chodzi o wycięcie drzew, łatanie dziur po zimie, pilnowanie, aby właściciele działek dbali o ich wykaszanie czy wycinanie uschniętych gałęzi, które mogą stanowić zagrożenie. Współpracujemy ze służbami, strażą miejską, policją. Zgłaszamy miejsca publiczne, w których spożywany jest alkohol. Zaniedbane miejsca porządkuje się, oczyszcza z zieleni tak, aby były bardziej otwarte i nieprzyjemne dla smakoszy takich trunków. Miejsc tych było wiele, np. przy ul. Kawczyńskiego, w różnych opuszczonych budynkach czy wokół garaży.

Witold Smuga: Mamy też problem z hałasem, część

dzielnicy jest mocno uprzemysłowiona. Z niektórych firm dobiegają przez cały dzień oraz w nocy głośne dźwięki, które mogą być dokuczliwe. Podejmowaliśmy różne działania, łącznie z badaniami hałasu, które mają na celu zmniejszenie skali tego problemu.

Jakie plany inwestycyjne Rada Dzielnicy Posada ma na uwadze w następnej kadencji?

Witold Smuga: Wiele osób chce, aby w naszej dzielnicy powstały ścieżki rowerowe. Mamy nadzieję, że uda się je wykonać wzdłuż ul. Lipińskiego. Powstały także ścieżki na Dąbrówce, dlatego zasadnym jest twierdzenie, iż w naszej dzielnicy mogłyby powstać podobne. Chcemy wykonać chodnik przy ul. Robotniczej na stronie domów jednorodzinnych, wprawdzie leży ona w gestii Powiatu Sanockiego, ale nie sposób oddzielić miasta od powiatu, będziemy się o to starać. W planach mamy przeprowadzenie remontu wielu ulic. Priorytetem jest ul. Wolna, Szklana oraz wspólne wjazdy do kilku posesji, które nie mają własnej nazwy np. przy ul. Robotniczej. Ulice Stawowa oraz Lipowa nie mają nadal kanalizacji. Podobnie jest na ulicy Jesiennej. Mieszkańcy ul. Porcelanowej chcą, żeby do ich gospodarstw został podciągnięty internet, o co teraz zabiegamy.

Jak układa się współpraca zarówno z pozostałymi radnymi, jak i z radnymi miejskimi?

Bogusława Małek: Jako przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Posada biorę udział w sesjach, dlatego mam większy kontakt ze wszystkimi radnymi. Współpraca pomiędzy nami układa się dobrze. Staramy się wspierać w naszych działaniach. Czekamy na większe zaangażowanie

Powiatu Sanockiego, głównie w sprawę utworzenia chodników przy ul. Stróżowskiej, Kościelnej i Robotniczej. Wciąż nie został rozwiązany problem parkingu przy przychodni na ul. Lipińskiego, gdzie wycięto drzewa i na tym etapie działania się zatrzymały. Staramy się o ogrodzenie siłowni pleenerowej, aby była miejscem bezpiecznym, zwłaszcza dla dzieci.

Mieszkańcy zgłaszają swoje problemy do radnych dzielnicowych. Z jakimi problemami najwcześniej się borykają?

Bogusława Małek: Dla naszych mieszkańców chyba największym problemem jest wspomniany wyżej cmentarz. Do tego problemu z brakiem chodników głównie przy ul. Robotniczej, Kościelnej oraz brak kanalizacji na ul. Ustrzyckiej, Stawowej, Lipowej oraz wykonanie nawierzchni asfaltowej, brak oświetlenia i nawierzchni na ul. Szklanej. Zdarza nam się także czasem rozwiązywać niesnaski pomiędzy sąsiadami. Zgłaszane są również takie sprawy, jak walące się budynki np. przy ul. Kołłątaja. Wnioskowaliśmy już do nadzoru budowlanego odnośnie samowoli budowlanej, jaka ma miejsce przy ul. Stolarskiej. Problem stanowi także sklepik przy ul. Lipińskiego, który według mieszkańców zaczyna straszyć swoim wyglądem.

Dziękujemy Panom Burmistrzom oraz wszystkim pracownikom Urzędu Miasta, za zaangażowanie w rozwiązywanie wskazanych przez nas problemów. Liczymy, że kolejne lata, może już z mniejszą ilością trosk, związanych np. pandemią, która miejmy nadzieję niebawem minie, będą jeszcze bardziej owocne dla naszej dzielnicy oraz mieszkańców.

Rozmawiała Dominika Czerwińska

XXXIII sesja Rady Miasta Sanoka

Dyskusja nad zmianą budżetu miasta

Punkt dotyczący zmiany uchwały budżetowej wywołał blisko dwugodzinny dyskusję. Dyskusję pełną dygresji – Jestem zdziwiona, że podczas obrad komisji nie poruszono tych wszystkich tematów – zabrzmiął w pewnym momencie głos radnej Wandy Kot, ale pozostali radni nie wzięli tych słów rozsadku pod uwagę.

Wyniki głosowania nad zmianą do uchwały budżetowej		
Babiak Roman	Drewięga Maciej	Karaczkowski Ryszard
Kot Piotr	Kordela-Borczyk Zofia	Kornecka-Mitadis Agnieszka
Kornecki Adam	Kot Wanda	Kozak Grzegorz
Lisowska Tera	Małek Bogusława	Miklicz Sławomir
Osika Jakub	Radożycki Łukasz	Rogowska-Chęć Grażyna
Romaniak Andrzej	Rygiel Adam	Sieradzka Katarzyna
Tymoczko Henryka	Wituszyński Radosław	Wróbel Beata

Powyższa tabela przedstawia wynik głosowania nad zmianą uchwały budżetowej. Kolor zielony – głos za, kolor niebieski – głos przeciw, kolor szary – nieobecni radni.

Budżetowe skutki pandemii

W pierwszej kolejności radni podczas XXXIII Sesji Rady Miasta pochylił się nad uchwałą w sprawie zmiany w budżecie. Skarbnik Bogdan Florek wyjaśnił, że budżet znacznie uszczuplił się w wyniku działań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19. Podstawowym problemem jest znaczny spadek dochodów własnych miasta – głównie wpływów z podatków PIT, CIT, od nieruchomości, a także dochodów z najmów. Udział Miasta w podatku dochodowym od osób fizycznych obniżył się o 7,2 proc., z opłaty targowej o 33 proc., zaś z podatku od środków transportowych o 15,7 proc.

W wyniku wystąpienia COVID-19, dochody bieżące budżetu zmniejszyły się o kwotę 3 mln zł, w tym największe straty, w wys. 2 600 000 odnotowano z powodu udziału podatku dochodowego od osób fizycznych, opłaty targowej w wysokości 100 tys. zł i podatku od środków transportowych w kwocie 300 tys. zł. Jak podkreślił skarbnik,

pandemia spowodowała straty w wysokości 3 mln zł. Jednak nie wiadomo jeszcze, jakie faktycznie straty poniesie budżet miasta w związku z COVID-19. Pełne oszacowanie będzie możliwe dopiero pod koniec roku.

Wnioskowano o kredyt długoterminowy na kwotę 3 mln zł na pokrycie długów wynikających z ubytków w budżecie spowodowanych pandemią.

Radni dyskutowali

Projekty uchwał wywołały dyskusje wśród radnych. Radny Miklicz, niestrudzony dyskutant, powątpiewał, czy aby naprawdę pandemia jest powodem dla zaciągania kolejnych zobowiązań. Radny Wituszyński przypomniał, że radny Miklicz wnioskował o bardziej jeszcze uszczuplającą budżet pomoc dla lokalnych przedsiębiorców, na co radny Miklicz odparował, że przede wszystkim zgłaszał poprawki, które usprawniły funkcjonowanie wnioskowanej przez burmistrza uchwały. Radny Babiak powtórzył swoją opinię na te-

mat sprzedaży nieruchomości w czasach epidemii – jest temu zdecydowanie przeciwny – i zaznaczył, że będzie głosował przeciw podjęciu uchwały. Radna Kordela-Borczyk wniosowała o przedstawienie radnym planu oszczędności, podkreślając w jednej z wypowiedzi, że ma świadomość pozytywnych zmian, jakie zaszły w mieście w czasie kadencji obecnego burmistrza. Burmistrz – jako jeden z przykładów szukania oszczędności – podał negocjacje i decyzje w sprawie organizacji transportu publicznego i postulat, by gminy ościenne, Zagórz i Gmina Sanok, partycypowały w kosztach, a nie obciążały nimi sanockiego podatnika. Temat podjął radny Osika, który przedstawił stanowisko burmistrza Zagórze w tej sprawie, co mu natychmiast wypomniał zastępca burmistrza Artur Kondrat. W obronie Jakuba Osiki stanął radny Miklicz, zarzucając Arturowi Kondratowi, że nie zna wszystkich zasług radnego Osiki dla Sanoka. Ten wątek w dalszej dyskusji nie był podejmowany, radni wrócili do

oszczędności i wskazywania obszarów, gdzie one mogłyby być. Burmistrz Matuszewski zauważył, że radni na co dzień, poza sesją, zwracają się do niego z propozycjami wydatków – w większości uzasadnionymi, nie wszystkie one mogą jednak być zrealizowane.

Radny Grzegorz Kozak wrócił do sprawy skutków pandemii, przywracając dyskusję niejako do jej początków. Nie na długo. Radny Osika uznał za stosowne wygłosić pochwałę zasług poprzedniej ekipy oraz inwestycji, które były konieczne, a dziś obciążają budżet. Burmistrz Matuszewski zauważył, że o pracy obecnej ekipy świadczy poziom dofinansowania – w poprzedniej kadencji udział zewnętrznych środków w inwestycjach wynosił 31 proc., obecnie zaś sięga 65 proc.

Przewodniczący Romaniak na wniosek radnej Wandy Kot zarządził przerwę, po której radni przegłosowali zmianę uchwały budżetowej 15 głosami za i czterema przeciw.

ew

XXXIII sesja Rady Miasta Sanoka

Wolne wnioski i zapytania

Podczas XXXIII Sesji Rady Miasta nie mogło zabraknąć wolnych wniosków i zapytań radnych. Tym razem radni poruszyli następujące kwestie.

Na początku punktu wolne wnioski i zapytania radny Andrzej Romaniak odczytał pismo od pracownika Urzędu Miasta – Jadwigi Warchoń, która pragnęła wyrazić swoje podziękowania dla obecnych i byłych radnych za wieloletnią współpracę w realizacji zadań z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Następnie głos zabrał radny Sławomir Miklicz, który w imieniu mieszkańców prosił o rozpatrzenie możliwości montażu progów zwalniających na ulicy Płowieckiej, na odcinku od torów do skrzyżowania, gdzie w bliskim sąsiedztwie znajdują się domy jednorodzinne. Radny poruszył ponownie temat przejścia dla pieszych przy ul. Jana Pawła II na wysokości przychodni, gdzie bardzo często dochodzi do wypadków. Zapytał też, czy podjęto działania w sprawie złożonego wniosku do programu „Razem bezpiecznie”. Na koniec zwrócił się do Przewodniczącego Andrzeja Romaniaka, by przypomnieć o terminie, który przypada na koniec września, by poznać informację na temat ubiegłego roku w miejskich spółkach – SPGK i SPGM, a także przypomnieć o sprawozdaniu Fundacji Promocji Sportu.

Przewodniczący Rady Pan Andrzej Romaniak poinformo-

wał radnego, że we wrześniu na sesji zostanie ta kwestia omówiona.

Kolejno głos zabrała radna Wanda Kot, która nawiązała do sprawy zgłaszanej przez radnego Miklicza dot. progów zwalniających na ul. Płowieckiej. Radna poinformowała, że na początku tej kadencji starała się o wykonanie dwóch progów zwalniających, a także o prawidłowe oznakowanie dzielnicy Zatorze na prostej drodze obok stadionu, ponieważ takie były interwencje mieszkańców. Jednakże, poprzednia Przewodnicząca Rady Dzielnicy Zatorze zebrała pisma, w których większość mieszkańców była przeciwna tym inwestycjom. Radna Wanda Kot podziękowała również w imieniu własnym, dyrekcji i pracowników MOPS burmistrzowi i wszystkim osobom zaangażowanym w pracę nad przeniesieniem Ośrodka z warunków odbiegających od przyjętych standardów do bardzo dobrego budynku po byłym areście.

Radna Henryka Tymoczko natomiast nawiązała do wypowiedzi burmistrza dot. kłopotów mieszkańców spoza Sanoka, którzy mają trudność z dotarciem do Zagórze czy Sanoka. Zauważyła ona, że w tych sprawach każdy ma po części rację. Rozumie postawę przewoźnika, któremu nie opłacało się wożenie jednego pasażera,

ale również, sama jako osoba niezmotywowana rozumie potrzebę pasażera. Po rozmowie ze Starostą Sanockim, który wystosował dwa pisma do przewoźników linii prywatnych Tarzan i Start Niebieszczyński otrzymała zapewnienie, że podmioty te od września uruchamiają wszystkie kursy i nie będzie już problemu. Radna zwróciła również uwagę na projekt budowy masztów z flagą na terenie całego kraju, które po złożeniu wniosku w Kancelarii Premiera zostaną wybudowane bezpłatnie. Radna wyraziła nadzieję, że uda się postawić taki maszt w Sanoku.

Radny Adam Kornecki zwrócił uwagę na niebezpieczne przejście pod wiaduktem przy Cmentarzu Południowym. „Niedługo zacznie się wzmożony ruch, a pieszy nie ma gdzie uciec, bo z dwóch stron są barierki i auta jadące od strony miasta nie widzą pieszych” – powiedział radny. W związku z tym prosił radnego o umieszczenie znaku informacyjnego, by kierowcy mieli ostrzeżenie, że od tamtego miejsca pieszy przejeżdża. Druga sprawa dotyczyła wykonania chodnika i oświetlenia przy ul. Konopnickiej. Radny zauważył, że w okresie Wszystkich Świętych jest tam niebezpiecznie, gdyż ta ulica przejeżdża cały ruch do miasta z obwodnicy.



Radny Łukasz Radożycki zwrócił się z prośbą, aby przy modernizacji dróg Sadowej, Krasińskiego i Poprzecznej, wyremontować również odcinek chodnika między ul. Poprzeczną a Traugutta, zaraz za Telewizją Kablową, aby ta część osiedla została wyremontowana już w całości.

Kolejno głos zabrał radny Jakub Osika, który odniósł się do transportu, zapewniając, że wszelkie działania, które podejmuje, służą interesie sanoczan. Radny poinformował, że wszystkie pytania, jakie zamierza zadać m.in. dot. zlikwidowania kursów, sanockiego handlu, usług detalicznych, pytania w imieniu mieszkańców i sanockich szkół, którzy wykonują praktyki w Zagórze, zada na piśmie. Radny nadmieniał, że pragnie zapytać m.in. o to, skąd się wziął wzrost 57% kosztów remontów, podczas gdy mamy nowoczesny tabor. Radny zarzucił również burmistrzowi, iż zablokował go na facebooku, więc czuje się niemile widziany w gabinecie włodarza, ale z pewnością skorzysta z drogi formalnej, by zadać wła-

dy nurtujące mieszkańców pytania. Radny stwierdził, że jest za wiele pytań wymagających odpowiedzi i na pewno zada je w interesie miasta Sanoka.

Jako ostatni głos zabrał radny Maciej Drewięga, który w pierwszej kolejności pragnął wyrazić radość z finalizacji prac na ul. Porcelanowej i przy okazji pragnął zwrócić uwagę, że do wyremontowania został jeszcze dół ulicy. Radny złożył również podziękowania burmistrzowi Arturowi Konradowi za to, że znalazł czas, by zapoznać się z sytuacją na drogach technicznych przy obwodnicy, co stanowiło realizację składowej przez radnego interpelacji.

Na koniec Burmistrz Miasta Tomasz Matuszewski odniósł się do spraw poruszanych przez radnych.

W krótkiej wypowiedzi burmistrz odniósł się do słów radnego Osiki, w których poinformował, iż jest on zablokowany na facebooku od dwóch lat, ale była tego pewna przychodzi w przeszłości i nie chce do niej wracać. Burmistrz wyraził żal, iż radny nie chce go

odwiedzać w Urzędzie Miasta, bo skoro reprezentuje on mieszkańców, a przez dwa lata nawet nie przyszedł zapytać o transport, to dziwi fakt, że pytania, które dzisiaj zadaje radny Osika są bardzo podobne do pytań, na które urząd odpowiadał burmistrzowi Zagórze. Burmistrz Matuszewski stwierdził, że jeżeli pan radny Osika znalazł czas na rozmowę z panem burmistrzem Zagórze, to warto by było przyjąć również do Urzędu Miasta w Sanoku, by przeanalizować zagadnienia. „Na pewno, jeśli chodzi o środki, to pamiętajmy, że nowy tabor musi być ubezpieczony i najwięcej wniosło właśnie to ubezpieczenie, amortyzacja tych autobusów również kosztowała, ale o szczegółach opowie nam prezes SPGK, a pan radny otrzyma je na piśmie” – zwrócił się burmistrz do radnego Osiki. Burmistrz poinformował zebranych, iż odpowiedzi na przedstawione problemy zostaną przekazane na piśmie.

esw

Podczas XXXIII Sesji Rady Miasta, która odbyła się 20 sierpnia burmistrz Tomasz Matuszewski przedstawił sprawozdanie z działalności pomiędzy sesjami.

W okresie między sesjami Burmistrz Miasta Tomasz Matuszewski odbył szereg istotnych dla Sanoka spotkań.

29 lipca odbyło się spotkanie z przedstawicielami PGE Energia Ciepła oraz prezesem SPGK Dominikiem Witkiem, podczas którego podjęto działania zgodne z treścią listu intencyjnego o współpracy. Prowadzone rozmowy dotyczyły m.in. utworzenia na terenie miasta nowego i bezpiecznego, niskoemisyjnego punktu odbioru ciepła dla przyszłych beneficjentów. Aktualnie prowadzona jest analiza wyników energetycznych oraz możliwości rozbudowy posiadanej infrastruktury elektrociepłowni Kiczury, jak i przyłączy. Lokalizacja tego punktu ma ułatwić przyłączenie do systemu dużych odbiorców. Projekt uwzględnia nowe wytyczne UE i MOŚ w zakresie emisji dwutlenku węgla, tak aby znaczącej poprawie uległa jakość powietrza, a mieszkańcy docelowo nie ponosili wyższych kosztów za emisję pyłów szkodliwych.

5 sierpnia burmistrz odbył spotkanie z prezesem PGE Polskiej Grupy Energetycznej Wojciechem Dąbrowskim, na którym omówiono kolejne etapy współpracy, a także możliwość włączenia Polskiej Grupy Energetycznej jako partnera inicjatyw społecznych podejmowanych przez mieszkańców Sanoka pod patronatem samorządu. „Dziś śmiało mogę powiedzieć, że Sanok staje się partnerem dla Polskiej Grupy Energetycznej. Rozmowy z Prezesem PGE Panem Wojciechem Dąbrowskim prowadzę już ponad rok, a podpisanie Listu Intencyjnego z PGE Energia Ciepła jest ważnym sprawdzianem zapowiadanej współpracy. Jest to jedno z priorytetowych założeń w planach rozwoju Sanoka. Punktem wyjścia była troska o czyste powietrze i zdrowie sanoczan” – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

Burmistrz spotkał się ponownie w Warszawie z Panią Małgorzatą Jarosińską-Jedynak Minister Funduszy i Polityki Regionalnej. Rozmowy z ministerstwem prowadzone są w celu otwarcia szans dla Sanoka na wsparcie rządowych planów zrównoważonego rozwoju miasta, zwłaszcza w obszarze uzbrojenia terenów pod inwestycje, poprawy infrastruktury drogowej i mostowej, tworzenia stref pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne oraz inwestycje w odnawialne źródła energii.

Burmistrz odbył spotkanie z prezesami firm, które w przyszłości mogą stać się partnerami samorządu w realizacji inicjatyw w różnych obszarach funkcjonowania miasta, m.in. z Pawłem Ma-

XXXIII sesja Rady Miasta Sanoka

Oszczędność na transporcie i plany budowy mieszkań



jewskim Prezesem Grupy Lotos, z prezesem Waryński S.A. Bogdanem Borkowskim, z Dariuszem Sapińskim Prezesem Mlekovity, z Wojciechem Trojanowskim prezesem firmy Strabag. „Chcę zainteresować potencjalnych inwestorów planami rozwoju Sanoka, a tym samym zachęcić zarządy dużych firm do wspierania lokalnych inicjatyw, które służą budowaniu marki i realizowaniu polityki społecznej odpowiedzialności biznesu. Sanok ma ogromny potencjał i pozyskiwanie sprzymierzeńców dla jego rozwoju wśród dużych firm jest możliwe” – stwierdził burmistrz.

Dnia 12 sierpnia zostało podpisane porozumienie z Panem Markiem Bańkowskim Wójtem Gminy Bukowsko w sprawie organizacji i realizacji lokalnego transportu zbiorowego w granicach Gminy Bukowsko. Od 1 września 2020 r. uruchomiona została nowa linia autobusowa nr 18, która kursuje od poniedziałku do piątku.

Sprawy bieżące:

Miasto Sanok sięga po środki finansowe w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014 – 2021 z Programu Środowisko, Energia i Zmiany Klimatu, Łagodzenie zmian klimatu i adaptacja do ich skutków. Projekt „Zielono-niebieska infrastruktura w dolinie potoku Osip w Sanoku”, zakłada realizację inwestycji mających na celu wzmocnienie działań z zakresu ochrony środowiska, wprowadzenie oszczędności, a także podjęcie działalności edukacyjnej, która podniesie świadomość ekologiczną mieszkańców. Wartość projektu

opiewa na kwotę 4 470 700 zł brutto, w tym dofinansowanie wynosi do 85 %, przy wkładzie własnym 670 605 zł.

Trwają roboty budowlane związane z realizacją zadania „Budowa łącznika drogowego, pomiędzy obwodnicą Sanoka w ciągu drogi krajowej Zator-Medyka a ul. Łany wraz z infrastrukturą techniczną i przebudową ul. Porcelanowej. Zakończono prace przy budowie oświetlenia na ulicy Łącznej i zabezpieczenia antykorozyjnego dachu remizy strażackiej w Olchowcach. Podpisano umowę na wykonawstwo oraz nadzór inwestorski dla zadania: przebudowa ul. Stawiska, a także przygotowano i złożono wnioski o dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych zadań: przebudowa ulicy Ogrodowej i przebudowa ulic Iwaszkowicza i Rataja. Zawarto również umowę na opracowanie dokumentacji technicznej na budowę kanalizacji deszczowej przy ulicy Śliwowej.

Przygotowując się do rozpoczęcia roku szkolnego, 26 sierpnia w Sali Herbowej odbyło się spotkanie z dyrektorami szkół, przedszkoli i żłobków oraz przedstawicielem Powiatowego Inspektora Sanitarnego, na którym omówione zostały podstawowe procedury dotyczące reżimu sanitarnego, opracowane przez szkoły i placówki opiekuńcze.

W końcowej części sprawozdania burmistrz Tomasz Matuszewski odniósł się do dwóch kwestii. Jedną z nich była decyzja dot. publicznego transportu zbiorowego, drugą plan zagospodarowania terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

„W ostatnim okresie podjąłem kilka ważnych i trudnych decyzji dotyczących publicznego transportu zbiorowego. Opracowaliśmy nowy cennik biletów obowiązujący na obszarze miasta Sanoka oraz trzech gmin: Bukowska, gminy wiejskiej Sanok oraz Miasta i Gminy Zagórz. Obniżyliśmy ceny biletów dla mieszkańców miasta Sanoka. Ceny biletów dla sołectw sąsiadujących z miastem Sanok zostały utrzymane na tym samym poziomie, natomiast znacznie wzrosły ceny biletów na liniach obsługujących pozostałe sołectwa gminy wiejskiej Sanok oraz Gminy i Miasta Zagórz. Kilkakrotnie już tłumaczyłem powody takich decyzji. Gmina Miasta Sanoka ma zawarte porozumienia międzygminne w sprawie organizacji publicznego transportu zbiorowego z gminą wiejską Sanok oraz Miastem i Gminą Zagórz. Organizatorem transportu publicznego na terenie wskazanych gmin jest Gmina Miasta Sanok a operatorem Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Organizator, zgodnie z przepisami, ma obowiązek ponosić koszty przewozów zbiorowych realizowanych na terenie miasta i na terenie sąsiednich gmin, a gminy objęte porozumieniem powinny partycypować w rzeczywistych kosztach świadczonych usług. Zmiany w funkcjonowaniu transportu miejskiego wywołują wiele dyskusji, jednak były one konieczne ze względu na dobro sanoczan. W związku z brakiem pełnej odpłatności ze strony gmin objętych porozumieniem, zmuszeni zostaliśmy do podjęcia decyzji o obciążeniu części

linii kursujących na terenie gminy wiejskiej Sanok oraz Miasta i Gminy Zagórz. Do urzędu wpłynął protest mieszkańców sołectw Poraz, Morochów, Mokre i Niebieszczyzna w sprawie wyłączenia komunikacyjnego tych miejscowości. Pragnę w tym miejscu powiedzieć, że popieram protest mieszkańców dotyczący wyłączenia komunikacyjnego. W świetle art. 76 Konstytucji RP władze publiczne mają obowiązek chronić konsumentów, użytkowników i najeźców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Jednakże zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa sprawy publicznego transportu zbiorowego należą do zadań własnych gminy, a w przypadku wskazanych miejscowości za realizację tych zadań odpowiadają Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz oraz Wójt Gminy Sanok. Jako Burmistrz Miasta Sanoka mam obowiązek dbania o interesy mieszkańców Sanoka, gdyż to oni obdarzyli mnie zaufaniem, powierzając mi mandat samorządowca. Przejawem tej troski jest kontrola wydatków budżetu miasta Sanoka, również w części dotyczącej transportu publicznego. Nie mogę akceptować sytuacji, w której do transportu publicznego realizowanego poza granicami miasta Sanoka dopłacać muszą podatnicy - mieszkańcy miasta Sanoka, a z taką sytuacją mamy do czynienia dzisiaj” – powiedział burmistrz.

Według danych, od 2014 roku Gmina Zagórz i Gmina Wiejska Sanok ponosiły tylko wydatki zadeklarowane na

etapie przygotowania budżetu. W podpisanych umowach nie było klauzuli, która rozliczałaby rekompensatę po zakończonym roku budżetowym. W rzeczywistości, za lata 2014 – 2019 Gmina Zagórz powinna dopłacić 1,3 mln złotych, a Gmina Sanok 761 tysięcy złotych. W 2020 r. Urząd Miasta i Gminy Zagórz nie przekazał Miastu Sanok ani jednej złotówki z tytułu usług transportowych świadczonych przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, a Gmina Sanok zadeklarowała kwotę 100 tys. zł, która nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów samego paliwa. Zgodnie z wyliczeniem na 2020 r. (po wyłączeniu kosztów dzierżawy autobusów przez SPGK) wstępna rekompensata dla Zagórza powinna wynosić 448 tys., a dla Gminy Sanok 306 tys. Aby rozszerzyć zasięg usług komunikacyjnych na terenie Miasta i Gminy Zagórz konieczne jest spisanie stosownych porozumień, a także zabezpieczenie środków finansowych w budżetach zarówno Miasta i Gminy Zagórz, jak i Gminy Sanok.

Na koniec burmistrz krótko podsumował swoją decyzję dotyczącą planów budownictwa wielorodzinnego.

„Odniosę się do protestów dotyczących planów budownictwa wielorodzinnego. Zaskakujące są reakcje mieszkańców, kiedy powszechnie wiadomo, że ponad 400 rodzin oczekuje na lokale komunalne, a miasto Sanok od ćwierć wieku nie wybudowało żadnego mieszkania. W tym samym czasie miasto Przemyśl wybudowało ponad 500 mieszkań, a miasto Krośno przeszło 600 mieszkań. Młodzi ludzie uciekają z Sanoka do Rzeszowa, Krakowa, Warszawy, a w najgorszym przypadku za granicę. Tam zarabiają, płacą podatki, a więc tworzą w tych miejscach zapotrzebowanie na nowe miejsca pracy. Miasto Sanok od dziesięciu lat się wyludnia. Średnio każdego roku ubywa nam 500 mieszkańców. Młodzi ludzie, kończą studia lub szkoły zawodowe, szukają pracy, ale szukają przede wszystkim mieszkań. Starsze osoby także szukają mieszkań odpowiadających ich potrzebom, a nie mając perspektyw w Sanoku, podejmują decyzje o wyjeździe do miejsc, gdzie osiedliły się ich dzieci.

W Sanoku nie możemy czekać, debatować, dyskutować – czy już budować dla młodych sanoczan mieszkania, czy jeszcze nie budować. Jako burmistrz Sanoka muszę dbać o przyszłość miasta i pożytek płynący dla całej społeczności, dlatego szczególnie muszę zadbać o to, żeby młodzi ludzie chcieli w Sanoku zamieszkać i budować razem z nami to piękne miasto. Na kapitale młodych skorzysta także starsze pokolenie, takie są prawa rozwoju gospodarczego” – podsumował burmistrz Tomasz Matuszewski.

esw

Wycieczki piesze, rowerowe oraz spływy kajakowe w każdą wakacyjną niedzielę to już niemal tradycja. Od 15 lat mogą wycieczkowicze poznać okoliczne tereny, odkrywać historię zapomnianych wsi oraz nawiązywać wspaniałe przyjaźnie, a także poznać wyjątkowe osoby, jakim niewątpliwie był Julian I - Król Włóczęgów. Można też było przejechać się wozami traperskimi czy popływać statkiem. Nie byłoby to możliwe bez osób, które społecznie organizują wszystkie wyprawy. Mowa o 12 członkach Koła Przewodników PTTK w Sanoku. Uczestnicy wycieczek mieli okazję poznać wyjątkowe miejsca naszego regionu. Beskid Niski, Pogórze Dynowskie, Przemysł, Dolinę Osławę, Góry Sanocko-Turczańskie, Góry Słonne oraz okolice Jeziora Solińskiego. Wycieczki piesze prowadzili: Andrzej Organ, Wojciech Węgrzyn, Jan Adamczyk, Grzegorz Surońka, Jerzy Szlachcic, Mariola i Paweł Tys, Stanisław Sieradzki. Rajdy rowerowe to domena Edwarda Szychowskiego oraz Wiesława Sternika, któremu niestraszne są również piesze wędrówki. Mirosław Sworst poprowadził zarówno wycieczkę pieszą, jak i kajakową. Na zakończenie sezonu ostatni spływ kajakowy zorganizowali Sabina i Jakub Szuryn. W tegorocznych wycieczkach wzięło udział łącznie 560 osób. Pomimo pandemii udało się

Zakończenie sezonu w „Niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”

Ostatnie wycieczki i podsumowanie cyklu

To ostatnie wycieczki z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Na zakończenie sezonu odbyły się aż trzy wycieczki. Stanisław Sieradzki poprowadził grupę w malownicze góry Słonne. Edward Szychowski z rowerzystami wybrali się na przejażdżkę doliną Sanu - granicą pogórza Dynowskiego i Przemyskiego. Sabina i Jakub Szuryn zaprosili na spływ kajakowy, gdzie rzeka urzekająco meandruje pomiędzy górami Słonnymi i Pogórzem Dynowskim. We wszystkich niedzielnych wycieczkach wzięło udział 560 osób. To już piętnasty rok, kiedy turyści mogą poznać i odkrywać urokliwe miejsca, które są niemal na wyciągnięcie ręki.



popić zeszłoroczny wynik, kiedy to w wyprawach wzięło udział 558 osób. W dziewięć niedziel zorganizowano 15 wycieczek (9 pieszych, 3 kajakowe i 3 rowerowe).

Stanisław Sieradzki, prezes oddziału PTTK „Ziemia Sanocka”, zabrał swoją grupę w malownicze Góry Słonne.

Turyści wędrowali zielonym oraz czerwonym szlakiem w okolicach pomiędzy Wujkiem, Liszną i Sanokiem. Na trasie wycieczkowicze podziwiali ostańce skalne, zbudowane z odpornych na wietrze piaskowców krośnieńskich, w tym tzw. Orli Kamień (518 m n.p.m.). Wspaniałe

krajobrazy na panoramę Sanoka oraz Bieszczadów skradły serca amatorom pieszych wędrówek. Urokliwe doliny przypomniły o dawnych mieszkańcach, którzy niegdyś zamieszkiwali te tereny.

Sabina i Jakub Szuryn zabraли kajakarzy na pożegnanie lata na spływ kajakowy z Sano-

ka do Tyrawy Solnej. Wzięli w nim udział zarówno kajakarze, którzy już od latw nich uczestniczą, ale także początkujący wodniacy, którzy zacinają swoją przygodę z wielką falą. Edek Szychowski natomiast tym razem zabrał rowerzystów na przejażdżkę malowniczą doliną Sanu – gra-

nicą Pogórza Dynowskiego i Przemyskiego.

Po zakończeniu wszystkich wycieczek, zarówno amatorzy górskich wędrówek, kajakarze oraz rowerzyści spotkali się na wspólnym podsumowaniu i zakończeniu tegorocznego cyklu wypraw pod hasłem „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK” w Sanoku na Białej Górze (Domki turystyczne „CAMP”), gdzie czekało na nich ognisko z kiełbaskami. Biesiadę umilili swoimi głosami Marek Brewka oraz Artur Kowalczyk, którzy zaprosili wszystkich do wspólnego śpiewania.

W trakcie podsumowania całego cyklu prezes Stanisław Sieradzki oraz Artur Kowalczyk, prezes Zarządu Koła Przewodników, wręczyli nagrody dla osób, które regularnie uczestniczyły w wycieczkach, podziękowania i dyplomy dla przewodników, bez których całe przedsięwzięcie nie byłoby możliwe, zostały również wręczone odznaki GOT. We wszystkich wycieczkach pieszych udział wzięli: Marcin Guzik oraz Andrzej Konopka. Po jednej mniej miały: Anna Powrózek oraz Maria Stachowicz. Nagrody otrzymali również: Monika Cieślak, Ewa Piotrowska oraz Zbigniew Magryta. Wszyscy wycieczkowicze nie mogą się doczekać kolejnych wypraw z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”.

dcz

Dofinansowanie z Narodowego Centrum Kultury

Zakupiono stroje ludowe dla Koła Gospodyń Wiejskich w Pakoszówce

Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu z NCK w ramach Programu Kultura - Interwencje - 2020 r. Koło Gospodyń Wiejskich w Pakoszówce mogło zakupić kompletne stroje ludowe.

Zakup strojów rzeszowskich pozwoli na kultywowanie tradycji, obrzędów i zwyczajów regionu.

KGW w Pakoszówce ma bogatą historię. Powstało w 1922 r. (blisko sto lat temu). Koło wspierało i pomagało w budowie nowej szkoły podstawowej, Wiejskiego Domu Kultury oraz przedszkola. Było również postrzegane jako jedno z aktywniejszych kół na terenie powiatu i gminy Sanoka.

Czerpiąc inspirację z dawnej tradycji KGW w Pakoszówce stara się dziś być nadal aktywne.



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura - Interwencje - 2020



ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Zapachniało ziołami i domowym chlebem

W Wujkiem odbyły się warsztaty zielarskie i pieczenia chleba na zakwasie

W dniu 24 sierpnia (poniedziałek) w budynku Wiejskiego Domu Kultury w Wujkiem odbyły się 1-dniowe warsztaty zielarskie, wypieku chleba wraz z seminarium nt. rozwoju przedsiębiorczości na terenach wiejskich. Ponadto, jednym z elementów projektu było także przygotowanie terenu wokół Wiejskiego Domu Kultury w Wujkiem.

Dzięki wcześniejszemu przygotowaniu przez Gminę Sanok placu wokół WDK możliwe było przeprowadzenie części zajęć na wolnym powietrzu. Warsztaty wraz z seminarium zaplanowano dla grupy 20 osób – mieszkańców miejscowości Wujskie w ramach projektu pn. „Pomysł na biznes – integracja i aktywizacja mieszkańców miejscowości Wujskie poprzez organizację warsztatów i modernizację przestrzeni” współfinansowanego z budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017-2020.

Podczas profesjonalnie przeprowadzonych zajęć uczestniczki poznały tajniki powstawania zaczynu na prawdziwy chleb na zakwasie, weszły w świat dziko rosnących ziół, nauczyły się odróżniać gatunki roślin mających zbawienny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie od tych, które mają trujące właściwości. Poznały zioła, które śmiało można zjeść lub wykorzystać jako przyprawę



w kuchni oraz takie, które z powodzeniem można stosować w medycynie czy w produkcji domowych kosmetyków. Wiadomo nie od dziś, że wchodząc do lasu, na łąkę czy pole wchodzimy do darmowej apteki. Samodzielnie zebrane zioła posłużyły do przygotowania hydrolatów kwiatowych i ziołowych potrzebnych do przygotowania np. toniku do twarzy i ciała. Na bazie wspólnie skomponowanych mieszanek ziół i dodatków pielęgnacyjnych powstały m.in. cudowne kremy, natomiast na bazie ekologicznych olejów

powstały drogocenne maceraty, które posłużyły do wykonania mydełek glicerynowych czy ekologicznych kuli do kąpieli. Zmagania pań podczas zajęć podziwiał zastępca wójta Gminy Sanok Paweł Wdowiak.

Satysfakcją uczestniczek zajęć jest z pewnością zdobyta wiedza i umiejętność rozpoznawania i zbierania ziół w ich naturalnym środowisku, a wartością dodaną możliwość zabrania do domu własnoręcznie wytworzonych kosmetyków.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Najbliższy weekend zapowiada się smacznie

Food trucki znów w Sanoku!

- Już od 4 do 6 września na Rynku w Sanoku zaparkują najlepsze food trucki z kuchnią z różnych stron świata! Jak zawsze gwarantujemy wymiennie jedzenie, muzykę, strefę dla dzieci i wspaniałą atmosferę! Wpisujcie ten termin w kalendarze, zaproszcie rodzinę, przyjaciół i... widzimy się!!! - zachęcają organizatorzy wydarzenia.



STREET FOOD POLSKA FESTIVAL

4 - 6 września Sanok, Rynek

04.09. (piątek): 12.00-21.00 | 05.09. (sobota): 12.00-21.00 | 06.09. (niedziela): 11.00-20.00

Strefa Food Truck. Można zabrać na wynos, można zjeść na miejscu. Wszystko w odpowiednim reżimie sanitarnym.

Poprosiliśmy Izabelę Skoczek z Street Food Polska o odpowiedź na kilka pytań. Być może, ci którzy się wahają, czy przybyć na wydarzenie, rozwiążą swoje wątpliwości.



Czy podczas epidemii zyskały na popularności czy straciły?

Zdecydowanie zyskały. Po lockdownie ludzie są wyposzczeni, miasta odwoływały imprezy, nie wiadomo co przyniesie jesień, więc złot food trucków jest na pewno dużą atrakcją i okazją do spotkania z przyjaciółmi przy wspólnym stole.

Nadal trwa moda na jedzenie z „wozu”?

Tak. W miastach, gdzie oferta gastronomiczna jest ograniczona, food trucki to szansa na zjedzenie czegoś innego. W dużych miastach food trucki wpisały się w tkankę miejską i chociaż przestały być taką atrakcją jak kilka lat temu, nadal stanowią dobrą alternatywę dla jedzenia w lokalach, szczególnie pod biurkami.

Czy zmienia się food truckowe menu na przestrzeni lat?

I tak i nie. Nadal jeżdżą food trucki z burgerami, które zdominowały kilka lat temu rynek i ich jest najwięcej, ale pojawiło się sporo food trucków z daniami azjatyckimi czy dobrymi kanapkami. Są mobilne pizzerie i makaroniarnie, są dania arabskie i wegetariańskie, więc jeśli ktoś dobrze poszuka, to dostanie to, czego chce.

Czego sanoczanin mogą się spodziewać w najbliższy weekend?

Na pewno dobrego jedzenia i zabawy. Zapraszamy całe rodziny, bo i dla dzieciaków znajdzie się coś ciekawego. Oczywiście złoty food trucków odbywają się obecnie w odpowiednim reżimie sanitarnym.

Rozmawiała Edyta Wilk

Centrum Rehabilitacji i Sportu

Sezon letni na basenach zewnętrznych można zaliczyć do udanych



W miesiącach wakacyjnych baseny zewnętrzne odwiedziło blisko 45 tys. osób! Zwłaszcza ostatnie dni lata, które były bardzo ciepłe przyciągały wielu miłośników pluskania. Dla wszystkich zorganizowano mnóstwo atrakcji.

- Zakończyliśmy sezon letni w Centrum Rehabilitacji i Sportu. Dwa miesiące „zabawy” w strefie letniej przeplatały się dniami słonecznymi z okresami, kiedy warunki atmosferyczne nie pozwalały na wypoczynek i rekreację w strefie zewnętrznej. W obecnym sezonie wystąpiło wiele ograniczeń związanych z pandemią COVID-19 które z pewnością ograniczyły nam liczbę osób odpoczywających w naszym ośrodku. Zachowaliśmy wszystkie możliwe standardy, które zostały nam narzucone odgórnie. Udało nam się jednak utrzymać sprawny obsług,

by nasi klienci nie tylko odpoczęli i zrelaksowali się, ale wiedzieli, że przebywając u nas, są bezpieczni. - powiedział nam dyrektor MOSiR Tomasz Lasyk.

W trakcie lata z basenów korzystały również dzieci w ramach „Sanockiego Lata 2020” oraz pod koniec wakacji dzieci z Półkolonii z Mosiarem. Na basenach zewnętrznych odbyły się również dwie imprezy - „Letnia impreza na basenie” oraz „Zakończenie lata na sanockich basenach” - były w tym czasie na obiekcie dostępne różne atrakcje: animacje dla dzieci, zumba w wodzie, konkursy sporto-

we, mecze siatkówki plażowej, „dmuchańce” oraz wodny tor przeszkód.

- Już teraz mogę zapewnić, że przyszedł rok na pewno będzie, jeśli nie taki sam, to może nawet bardziej bogaty w różnego rodzaju imprezy oraz atrakcje. Sezon letni w 2020 roku można uznać za udany - mimo tego trudnego czasu, czyli panującej nadal pandemii COVID-19. Mieszkańcy oraz osoby, które odwiedziły w te wakacje Sanok miały okazję miło i przyjemnie spędzić czas na naszych obiektach.

A teraz serdecznie zapraszamy do części całorocznej, która jest do Państwa dyspozycji codziennie od 7 rano do 21:30 wieczorem - dodał dyrektor.

ew

Współpraca z miastem partnerskim

Miniskatepark oficjalnie otwarty

W dniu 29 sierpnia odbyło się uroczyste otwarcie miniskateparku przy ul. Mickiewicza. Wydarzeniu towarzyszyło szereg atrakcji.

Miniskatepark powstał w ramach projektu, który realizowany jest wspólnie z miastem partnerskim Humenne pn. „Aktywni na Szlaku Ikon - rowerem z Sanoka do Humennego”. Programu Interreg V-A Polska - Słowacja 2014 - 2020 został dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Podczas otwarcia, burmistrz Tomasz Matuszewski wspólnie z burmistrzem miasta partnerskiego Humenne Milošem Meričką, a także młodymi zawodnikami oficjalnie przecięli czerwoną wstęgę miniskateparku.

W trakcie otwarcia odbyło się szereg konkursów, za które wręczono nagrody. Nad wszystkim czuwała Sanocka Fundacja Rozwoju Sportu - organizator imprezy.

Powstała infrastruktura pozwoli na doskonalenie umiejętności, aktywnie spędzony czas na świeżym powietrzu oraz rozwijanie swoich pasji. Dzieci i młodzież, które tłumnie przybyły na skatepark chętnie brały udział w przygotowanych konkursach.

Atrakcją imprezy był również spektakularny występ SPARTAN. Nie zabrakło też lekcji bezpiecznej nauki jazdy na rowerze prowadzonej przez Piotra Gembalika.

esw



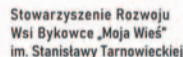
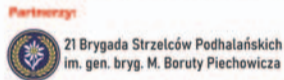
WSPOMNIENIE

10 września **2020** **BYKOWCE**

Rocznica potyczki oddziałów polskich i niemieckich w 1939 roku, podczas której śmierć poniosło sześciu żołnierzy Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora.

Program obchodów:

- 11:00 - Rozpoczęcie uroczystości, odśpiewanie hymnu
- 11:15 - Wspomnienie wydarzeń września 1939 r.
- 11:30 - Złożenie wieńców i kwiatów pod pomnikiem poległych żołnierzy



Stowarzyszenie opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku

Zakończono prace konserwatorskie przy nagrobku ks. Bronisława Stasickiego

Stowarzyszenie opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku z radością informuje o zakończeniu prac konserwatorskich przy zabytkowym nagrobku ks. Bronisława Stasickiego. Stało się to pod koniec sierpnia 2020 roku.

– Przy tej okazji dziękujemy wszystkim ofiarodawcom, którzy wrzucali pieniądze do naszych puszek kwestarskich oraz do skarbony ustawianej co roku na Cmentarzu centralnym 1 i 2 listopada. Przez ostatnie trzy lata podkreślaliśmy, że datki przeznaczymy na „remont Stasickiego”. I słowa dotrzyaliśmy. Bez Państwa ofiarności i pomocy konserwacja tego nagrobka nie byłaby możliwa. Dlatego wszyst-

kim darczyńcom kłaniamy się nisko. Mogiła ta zachwyca obecnie dawną urodą, którą odzyskała dzięki p. Sandrze Benedyk-Dyl, która kierowała pracami konserwatorskimi. Więcej informacji o księdzu Bronisławie Stasickim i jego działalności na naszym Facebooku. Zapraszamy do lektury – powiedziała **Ewa Filip** – prezes Stowarzyszenia opieki nad Starymi Cmentarzami w Sanoku.

Stowarzyszenie odnotowało ostatnio 2 sukcesy: Na jego wniosek IPN wpisał do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski dwa grobowce kryjące szczątki bohaterów wojny 1920 roku:

1. Grobowiec rodziny Bratrów (spoczywa w nim Adam Antoni Bratro)
2. Grobowiec rodziny Lowy (spoczywa w nim Franciszek Lowy)



ARCH. STOWARZYSZENIA OPIEKI NAD STARYMI CMENTARZAMI

AUTORSKA RECENZJA

„Bad Saint”, Monica James



do złamania mojego ducha. Nie poznałam jego twarzy, przynajmniej nie od razu. Zaintrygował mnie. Karał mnie, kiedy nie słuchałam, czyli każdego dnia. Później dowiedziałam się, że zostałam sprzedana, podczas gry w pokera. Kupujący? Rosyjski gangster, który lubi zbierać ładne rzeczy. Dostałam szansę na ucieczkę, lecz ta uwięziła nas razem na bezludnym końcu świata. Chciałam, by zginął, zapłacił za porwanie mnie, ale teraz sama nie wiem, uratowałam go...

Zostałam porwana podczas miesiąca miodowego, przez trzech zamaskowanych mężczyzn. Związali mi oczy, ręce i zakneblowali. Kazano mi milczeć i przestrzegać ich zasad. Ale nie zdawali sobie sprawy, że nie jestem ofiarą... już nie. Zamknięto mnie pod pokładem na dziewięć męczących dni. Jednego z mężczyzn obawiałam się najbardziej, tego o szarzielonych oczach. Nie chciał skrzywdzić mojego ciała, ale jego metody dążyły

do złamania mojego ducha. Nie poznałam jego twarzy, przynajmniej nie od razu. Zaintrygował mnie. Karał mnie, kiedy nie słuchałam, czyli każdego dnia. Później dowiedziałam się, że zostałam sprzedana, podczas gry w pokera. Kupujący? Rosyjski gangster, który lubi zbierać ładne rzeczy. Dostałam szansę na ucieczkę, lecz ta uwięziła nas razem na bezludnym końcu świata. Chciałam, by zginął, zapłacił za porwanie mnie, ale teraz sama nie wiem, uratowałam go...

Mariola P.

Grzechy, złe decyzje i stłumiony gniew pożądania. Monica James wie, jak zrównoważyć okrucieństwo i pasję w jednym. Biorąc to pod uwagę, autorka zaskoczyła mnie w najlepszy sposób. Sceneria książki, natłok trudnych emocji, nietuzinkowe charaktery i świetne opisy (nie tylko erotyczne), to wszystko na ogromny plus. Nie jest to oklepana tematyka literatury erotycznej. Nazwałabym ją raczej mroczną i bolesną. Na pewno różni się od wszyst-



„Gambit królowej”, Walter Tevis

Na półki polskich księgarń za sprawą Wydawnictwa Czarnego trafiła właśnie powieść Waltera Tevisa „Gambit Królowej”, napisana przez niego w 1983 r. Historia ta opowiada o zaledwie 8-letniej dziewczynce, która po śmierci rodziców trafiła do sierocińca. Tam przez przypadek odkrywa u siebie miłość do szachów. Początkowo grywa z woznym, a z czasem jej talent ewoluuje i zaczyna brać udział w oficjalnych turniejach. Pomi-

„Inspiracja”, Adrian Bednarek



Oskar jest postrzegany jako dziwak, ponieważ chodzi na pogrzeby obcych ludzi i pisze opowiadania inspirowane ich śmiercią. Na jednym z pogrzebów poznaje Luizę i zakochuje się bez pamięci. Wygląda na to, że dziewczyna nie pozostaje obojętna. Chłopak ledwo zauważa, że rodzina ukochanej jest trochę dziwna, sam skrywa traumatyczną historię rodzinną. Uczucie kwitnie, a po miesiącu grasuje seryjny morderca nastolatek. Oskar podejrzewa kto może nim być, jednak pod-

jęcie samodzielnego śledztwa jest bardzo niebezpieczne, może kosztować więcej, niż jest on w stanie znieść.

Ta powieść to hit moich wakacji. Autor pozwala nam oswoić uczucie rodzące się między dwojgiem ludzi. Powoli odsłania mroczne sekrety w tle, żeby nagle uderzyć z wielką siłą i zdruzgotać nas razem z bohaterami. Czytało mi się ją doskonale i ogromnie się cieszę na zbliżające się wydanie drugiej części.

Agata

sprawiają, że bez tabletek Beth nie jest w stanie normalnie funkcjonować.

„Gambit...” to przepelniona wołaniem rozpacz historia dziecka, które musi się odnaleźć w świecie, w którym nie radzą sobie nawet dorośli. Co ciekawe, serwis Netflix zamieścił już zapowiedź ekranizacji. W myśl zasady „najpierw książka, później film”, zachęcam do lektury.

Mariola M.

Nagrodzono najzdolniejszych uczniów

Wręczono Stypendia Naukowe Burmistrza Miasta Sanoka

Blisko 70 uczniów uczestniczyło dziś w uroczystej gali wręczenia Stypendiów Naukowych Burmistrza Miasta Sanoka. Stypendia naukowe przyznane zostały w ramach „Lokalnego Programu Wspierania Edukacji Uzdolnionych Dzieci i Młodzieży”. Stypendium to jednorazowe świadczenie pieniężne. Przeznaczono na ten cel 50 000 zł. Burmistrz Tomaszewski? gratulował wszystkim zdolnym uczniom i wyraził nadzieję, że w przyszłym roku kwota na stypendia będzie większa.

W gali uczestniczyli również rodzice, dyrektorzy szkół, przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak, wiceburmistrz Grzegorz Kornecki, przewodniczący Komisji Oświaty Maciej Drwięga oraz naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Turystyki Irena Penar.

O „Stypendium Burmistrza Miasta Sanoka za wyniki w nauce” mogli ubiegać się uczniowie, którzy:

- 1) na koniec roku szkolnego uzyskali średnią ocen wynoszącą:
 - 5.40 w klasach IV-VI
 - 5.30 w klasach VII-VIII

2) z egzaminu na zakończenie szkoły podstawowej uzyskali co najmniej 90% możliwych do zdobycia punktów oraz średnią ocen wynoszącą 4,75.

O „Stypendium Burmistrza Miasta Sanoka za szczególne osiągnięcia w nauce” starać się mogli uczniowie klas IV-VIII, którzy zdobyli tytuł laureata olimpiady lub konkursu przedmiotowego na szczeblu wojewódzkim lub wyższym oraz uczniowie klas I-III, którzy zajęli I miejsca w konkursie wiedzy o zasięgu co najmniej powiatowym.

Edyta Wilk



Pod dyktando stanu epidemii

Miejskie rozpoczęcie roku szkolnego

Miejskie rozpoczęcie roku szkolnego 2020/2021 miało miejsce w Szkole Podstawowej nr 9. w Sanoku. Tradycyjnie inaugurację roku szkolnego poprzedziła msza św. w kościele pw. Chrystusa Króla.

Ze względu na stan epidemii, uroczystość miała ograniczony charakter i uczestniczyli w niej uczniowie klas I z wychowawcami, pracownicy szkoły oraz zaproszeni goście: burmistrz miasta Sanoka Tomasz Matuszewski, przewodniczący Rady Miasta Sanoka Andrzej Romaniak, zastępcy burmistrza Artur Kondrat i Grzegorz Kornecki oraz naczelnik Wydziału Edukacji i Turystyki Irena Penar.

Dyrektor szkoły Damian Wojtowicz przywitał pierwszoklasistów, ich wychowawców, życząc im, aby szkoła była dla nich drugim domem, gdzie zawsze będą czuli się bezpiecznie. Zapewnił też, że mogą liczyć na wsparcie starszych kolegów. Swoim współpracownikom, nauczycielom i obsłudze życzył wytrwałości, sukcesów i satysfakcji z pełnionych obowiązków. Burmistrz Miasta Sanoka przywitał pierwszoklasistów w szkolnej spo-

leczności, życząc wielu przygód, podejmowania wyzwań i zwycięstw tych dużych i małych, a przede wszystkim radości ze zdobywania nowych umiejętności. Na ręce dyrektora i zespołu wychowawców złożył życzenia spokojnej pracy, satysfakcji zawodowej, owocującej uznaniem otoczenia, sukcesów pedagogicznych oraz realizacji odważnych przedsięwzięć w pracy z dziećmi i młodzieżą. Burmistrz zagwarantował wsparcie dla działalności szkół w tym trudnym czasie zagrożenia epidemicznego.

Po krótkiej części artystycznej przygotowanej przez uczniów klas starszych, pierwszoklasistów z wychowawcami przeszli do swoich sal. Pozostali uczestnicy i zaproszeni goście udali się przed pomnik „Synom Ziemi Sanockiej – Żołnierzom 6. Pomorskiej Dywizji Piechoty Poległym w Polu Chwały w Walkach z Najeźdźcą o Warszawę, Wał Pomorski, Kołobrzeg, Forsowanie Odry, Berlin” zaprojektowany przez Adama Przybysza, wykonany przez firmę Drummonds. Ks. proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla Jacek Michno poświęcił pomnik. Burmistrz Tomasz Matuszewski, wraz

z przewodniczącym Rady Miasta Sanoka Andrzejem Romaniakiem oraz Tomaszem Abramem, odsłonił tablicę upamiętniającą bohaterskie czyny sanoczan walczących w 6. Pomorskiej Dywizji Piechoty, która 18 marca wyzwoliła Kołobrzeg. Delegacje kombatanatów, potomkowie walczących oraz przedstawiciele władz miasta oraz szkoły złożyli kwiaty.

O realizacji przedsięwzięcia związanego z zaprojektowaniem tablicy, jej wykonaniem i odsłonięciem w skrócie opowiedział zastępca ds. społecznych Grzegorz Kornecki. Ceremonia odsłonięcia miała odbyć się w marcu, jednak ze względu na obowiązujące obostrzenia sanitarne, została przeniesiona na rozpoczęcie roku szkolnego 2020/2021. W pozostałych szkołach, rozpoczęcie odbywało się w poszczególnych grupach z wychowawcami, jedynie dla rozpoczynających przygodę szkolną zostały zorganizowane ogólne spotkania z dyrekcją. Wszystkie placówki oświatowe, dla których organem prowadzącym jest gmina Miasta Sanoka rozpoczęły dziś pracę w trybie stacjonarnym.

um

Inauguracja roku szkolnego 2020/2021

Nominacje dyrektorskie i mianowanie nauczycieli

1 września na korytarzach znów zabrzmiał szkolny dzwonek. W tym roku inaczej, bo wszystko okraszone reżimem sanitarnym, ale uczniowie i nauczyciele wrócili w szkolne mury po wakacyjnej przerwie z nadzieją, że nadchodzący rok szkolny nie zostanie ponownie przerwany.



W Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku odbyło się spotkanie z dyrektorami szkół podstawowych, a także nauczycielami odbierającymi mianowanie. Na wstępie burmistrz Tomasz Matuszewski powitał zaproszonych gości, wspomniawszy, jak trudnych czasach przyszło im pracować i wyraził nadzieję, że nadchodzący rok szkolny, pomimo wszystko, będzie owocny i pozwoli nauczycielom na pełnienie ich obowiązków w spokoju.

Następnie wręczono trzy nominacje dyrektorskie. Stery w poszczególnych placówkach przejęli:

Pan Miłosz Kielar – Szkoła Podstawowa nr 3 w Sanoku, **Pani Jolanta Kucab** – Żłobek Samorządowy nr 1 w Sanoku, **Pani Ewa Żytka-Rydoz** – Żłobek Samorządowy nr 2 w Sanoku.

Po nominacjach dyrektorskich przyszedł czas na mianowanie nauczycieli i odebranie od nich ślubowania. Dziewięciu nauczycieli złożyło na ręce burmistrza Tomasza Matuszewskiego i wiceburmistrza Grzegorza Korneckiego uroczyste ślubowanie, a byli to:

Pani Joanna Ziarko – język polski – SP 2, **Pani Dorota Górecka-Bazylewicz** – nauczyciel wspomagający

i logopeda – SP 2, **Pan Dominik Szajdek** – matematyka – SP 3, **Pan Piotr Marczak** – nauczyciel wspomagający – SP 3, **Pan Piotr Bluj** – wychowanie fizyczne i nauczyciel wspomagający – SP 4, **Pani Aneta Ogrodnik** – edukacja wczesnoszkolna – SP 4, **Pani Magdalena Hetman-Rakoczy** – nauczyciel wspomagający i wychowawca świetlicy – SP 4, **Pani Karolina Mróz** – edukacja wczesnoszkolna – SP 8, **Pani Anna Kuna** – logopeda – SP 2

Podczas skromnej uroczystości wręczono również nagrodę jubileuszową – 35 lecie swojej pracy obchodziła Dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 6 – **Pani Barbara Zdybek**.

– Gratuluję nauczycielom mianowanym i nowym dyrektorom. Wszystkim Państwu życzę satysfakcji z wypełniania zadań edukacyjnych kształtujących umysły i serca młodych ludzi, wielu sukcesów zawodowych, owocnej współpracy oraz dobrej atmosfery w szkole – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski. Do życzeń przyłączyli się wiceburmistrz Grzegorz Kornecki oraz przewodniczący Rady Miasta Sanoka Andrzej Romaniak, w imieniu całej rady.

esw



LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Działki budowlane ponad 10 a, Sanok-Olchowce, media na miejscu, cena 99 tys. zł za działkę, tel. 732 855 383; 536 489 707.

Kupię

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia

■ Mieszkanie 50 m², dwupokojowe i garaż, przy ul. Prugara-Ketlinga, tel. 693 772 546 lub 782 097 995

Poszukuję do wynajęcia

■ Wydzierżawię 4 do 5 a ziemi pod ogródek warzywny lub rekreację, w Olchowcach k. Sanu, tel. 600 117 289

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

RÓŻNE

Korepetycje

■ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

■ Chemia, tel. 665 854 866

J. niemiecki – wszystkie

poziomy, matura, pomoc online, tel. 506 900 373

■ J. angielski – niedrogo, tel. 663 714 149

Usługi

■ **Moskitiery, rolety,** tel. 600 297 210

Podziel się z drugim

■ Wersalka, 513 646 558

FORNIRO Wykonuje meble na wymiar dla każdego Sanok, ul. Przemyska 27A **Tel. 795-933-263** www.meble-forni-ro.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

TYGODNIK SANOCKI
Jesteśmy dla Was od 1991 roku

Rynek 10 13-464-27-00
www.tygodniksanocki.pl

DYŻURY W RADZIE MIASTA

7 września 2020 r. pokój nr 67, dyżur pełni wiceprzewodnicząca **Zofia Kordela-Borczyk** w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰

10 września 2020 r. (czwartek) pokój nr 67, dyżur pełni radny **Jakub Osika** w godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę kiosków handlowych, oznaczonych nr: 52, 53, 54, 70, 71, 72, 73, położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Lipińskiego 31 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Jagiellońskiej 55 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Konkurs ofert na badanie sprawozdania finansowego

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa zaprasza do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego za 2020, 2021 rok.

Oferty należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 09.10.2020 r. z dopiskiem „Bilans 2020, 2021”

Oferta powinna:

- zawierać informację o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdania finansowego,
- określać cenę i termin badania.

Badanie należy przeprowadzić w terminie do 25.03.2021 r., 25.03.2022 r.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.

Informacji udziela Główny Księgowy tel. 13 464 24 65.

OBWIESZCZENIE z dnia 24 sierpnia 2020 r.

Działając na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.)

STAROSTA SANOCKI ZAWIADAMIA

że w dniu 24.08.2020 r. została wydana decyzja Nr 444/20 o udzieleniu dla Zarządu Powiatu Sanockiego z/s Sanok, ul. Rynek 1 pozwolenia na „odbudowę mostu przez potok Pielnica w ciągu drogi powiatowej Nr 2207R Pisarowce – Nowotaniec w miejscowości Nadolany w km 7+131” na działkach nr 615, 465, 633/5, 644, 616/2, 463, 363/1, 363/2, 641, 464 w miejscowości Nadolany

W związku z powyższym informuję, że z treścią przedmiotowej decyzji oraz z aktami sprawy (znak:AB.6740.8.22.2020) można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Kościuszki 36 pok. nr 21.

Podanie obwieszczenia do publicznej wiadomości następuje poprzez:

- zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Sanoku
- zamieszczenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku
- umieszczenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bukowsko
- umieszczenie na tablicy ogłoszeń przy sklepie w miejscowości Nadolany
- ogłoszenie w prasie lokalnej

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie przez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

BWA GALERIA SANOCKA ZAPRASZA

4 września o godz. 18.00 w BWA Galerii Sanockiej rozpocznie się wernisaż Agaty Czeremuszkin-Chrut „Otoczaki.” Wystawę będzie można zwiedzać do 2 października br.



BWA Galeria Sanocka zaprasza

Agata
Czeremuszkin-Chrut
OTOCZAKI

wernisaż: 04.09
godzina: 18:00

wystawa trwa do 02.10.2020

BWA GALERIA SANOCKA
RYNEK 14, 38-500 SANOK
TEL./FAX 101314636030
e-mail: galeriasanocka@gmail.com
www.bwa.sanok.pl

Wystawa *Otoczaki* to wynik moich zainteresowań skierowanych ku naturze, ku niewzruszonej i niezmiennej sile kamienia. Prezentowana seria prac inspirowana jest bezpośrednio krajobrazem indyjskiego Hampi i charakterystycznymi dla tego miejsca ogromnymi głazami, chociaż źródłem tych obrazów mogłyby być choćby nadbałtyckie glazy.

Często szukam w swoim otoczeniu form obłych, organicznych, bliskich kształtom ciała człowieka, ponieważ fascynuje mnie ich nieoczywiste

piękno czy też piękno ukryte, odnajdywane w brzydocie. Moje zainteresowania od dawna oscylowały wokół człowieka, lecz nigdy nie koncentrowały się na ukazywaniu powierzchownego piękna, a raczej prawdy. A ona rzadko jest piękna, jeśli już, to jest to piękno wymagające.

Zatrzymanie w obrazie urody kamienia, który jest zimny, twardy i bezduszny, a jednocześnie niemal niezniszczalny, wydało mi się ciekawe. Kamień od zawsze miał bogatą symbolikę i głębokie, metafizyczne znaczenie

właściwie we wszystkich kulturach. Kamień węgielny, kubiczny, filozoficzny, szlachetny, „ukamienować”, „iść po kamieniach”, „kamienna twarz” - wymieniać można właściwie bez końca. W sennikach wskazuje na przytłoczenie, przeciążenie i zmęczenie. Obecny jest w Biblii, Koranie czy w innych religiach i kulturach. Warto tu wspomnieć kamienne kręgi Stonehenge czy tradycje żydowskie związane z pamięcią o zmarłych, choć oczywiście przykładowo jest o wiele więcej.(...) / **Agata Czeremuszkin-Chrut/**

ORGANIZATOR PROSI O ZACHOWANIE ZASAD BEZPIECZEŃSTWA SANITARNEGO ORAZ O ZABRANIE ZE SOBĄ MASECZKI. LICZBA MIEJSC OGRANICZONA.

Gdy 9 września 1939 roku do Beska wkroczyły pierwsze oddziały niemieckie, nie zapowiadało tragedii. Przeciwnie. Ponad połowę z ok. 3200 mieszkańców wsi stanowili Łemkowie, z których część była neutralnie, a część nawet pozytywnie nastawiona do agresorów. W okolicy polskie wojska nie stawały większego oporu, zaś według niektórych źródeł niektórzy z miejscowych Ukraińców planowali nazi jutrz, po sumie uroczyste powitanie niemieckich żołnierzy. Miano stawiać nawet bramę triumfalną.

Co się więc stało, że wejście Niemców do wsi, przynajmniej w części im przyjaźnej, na pewno nie stawiającej oporu, skończyło się tragedią? Relacji jest niewiele. Mimo upływu lat, zbrodnia pozostaje niemal zapomniana. Wiemy, że dramat rozpoczął się tuż przed mszą, gdy zaczęły bić cerkiewne dzwony. Ksiądz Stanisław Ziemiański, z urodzenia beszczanin, znany filozof jezuitski, pisał w swych wspomnieniach.

– Nasz dom stał w odległości około kilometra od szosy, więc do nas nie dotarła rzeź, jakiej doznali mieszkańcy domów w pobliżu cerkwi. Słyszeliśmy strzały, widzieliśmy dymy i luno pożarów. Najbliżej, choć po drugiej stronie Wisłoka, paliła się kancelaria gminna. W obawie, że płomień przerzuci się na naszą stronę, wynosiliśmy z mieszkań meble i inne wartościowe rzeczy. Wtedy utraciłem skrzypce, które mi wcześniej sporządził tato. Rozkleiły się z powodu wilgoci. Aby się poczuć jeszcze bezpieczniej, udaliśmy się na organistówkę, licząc na to, że w razie niebezpieczeństwa schronimy się w piwnicy. Pod wieczór jednak strzały ucichły, pożary dogasały. Wróciliśmy do domu, pownosiliśmy dobytek. W najbliższych dniach odbywały się pogrzeby zabitych. Kręciłem się koło białych trumien, które robił jako stolarz mój tato. Nie liczyłem, ile ich było.

Początek masakry

Ciekawą wersję tragicznych wydarzeń na podstawie rozmów ze świadkami podaje urodzony w 1946 roku (zmarły w 2007) mieszkaniec Beska Stanisław Banek, którego relacja została zamieszczona w 2010 roku w wydawanym przez Związek Ukraińców w Polsce tygodniku „Nasze Słowo”. Bagatelizuje co prawda, a wręcz odwraca wersję o radosnym powitaniu Niemców przez miejscowych Łemków, ale przytoczony przez niego przebieg zdarzeń, zwłaszcza opisy poszczególnych mordów, wydaje się jak najbardziej prawdopodobny.

Zdaniem Stanisława Banka do masakry nieświadomie przyczynił się miejscowy Polak przeprowadzający stado baranów. Wspominał on:

Niemiecka zbrodnia w Besku

Niemcy szli od domu do domu, rzucali granaty, strzelali, mordowali prawie każdego napotkanego mężczyznę. Od kul i odłamków zginęły 22 osoby, spłonęło około 40 zabudowań. 10 września 1939 roku hitlerowcy dopuścili się w Besku jednej z pierwszych na Podkarpaciu zbrodni wobec ludności cywilnej.



– W pewnym momencie ukazał się goniący stadko baranów około dwudziestu sztuk, 26-letni A.K. Chciał przegonić barany do swojego domu, a mieszkał z drugiej strony Cesarskiej. Tymczasem na drodze zrobił się zator, jadący i idący Niemcy mieli przeszkodę w postaci rzeki: wycofujący się żołnierze Polacy wyminowali mosty, które wprawdzie nie były bronione, ale sprawiały trudności w płynnym ruchu. Cały ruch odbywał się koło mostu na prowizorycznej drodze i ciągnięte działa, wozy, samochody tamowały go. A.K. zatrzymał barany za brogiem u Cupa, a ponieważ pochodzenie tych baranów wywoływało u niego strach, więc zagłądał z niecierpliwością zza brogu na idących Niemców. [...] A.K. wzbudził podejrzenie u jednego z Niemców: kukający młody człowiek zza brogu, jedni mówili, że w zielonej bluzce, ale i tak, zachowujący się podejrzanie jak żołnierz, dywersant czy partyzant, od razu wywołał reakcję. Niemiec bez namysłu ruszył w jego stronę. A.K., który duszę miał chyba na ramieniu, nie czekał, bróg stał kilkadziesiąt metrów od rzeki, w miejscu, gdzie w tej chwili dom Józefa Kijowskiego, więc pobiegł do brzegu i potem pod brzegiem, i dalej, przez wodę, aż do domu. Tuż za nim biegł Niemiec, zamieszanie za brogiem zauważył drugi Niemiec. A.K. już zdążył skoczyć pod brzeg, a goniący go Niemiec był tuż za nim, drugi Niemiec strzelił i trafił swojego kolegę goniącego za A.K.

Powstały tumult i odgłos strzałów zaalarmowały pozostałych Niemców. Wybuchła panika. Hitlerowcy zaczęli strzelać na oślep. Jednymi

z pierwszych ofiar byli 12-letni Staszek Szybka i niewiele starszy Piotr Roman, którzy pognali za stadem baranów i schronili się w szopie obok plebanii. Tu zostali obrzuceni granatami i zginęli w płomieniach.

Szli od domu do domu

Tymczasem Niemcy szaleli. Widząc postrzelonego kolegę, a jednocześnie karmieni propagandą o zorganizowanej na ich tyłach polskiej partyzantce, byli zapewne przekonani, że mają do czynienia



Żołnierze niemieccy w Besku 10 września 1939

z dywersantami. Kto nie schronił się w porę, ginął od kul rozwścieczonych hitlerowców. Na progu plebanii, na oczach żony zginął proboszcz ks. Michał Welyczko, który akurat wychodził do cerkwi na sumę. Niemcy wpadali do poszczególnych gospodarstw, mordując napotkanych. Przed własnym domem zginął m.in. Andrzej Iżyk. Nieco oziębiało umysłowo Aleksandra Kopczyka ponoć wyciągnięto spod łóżka, gdzie usiłował się skryć, po czym zabito. Michał Szymański został zadżgany bagnetem. We własnym domu od rzuconego do środka granatu zginęła Antonina Deńko.

Niemcy szli od domu do domu. Szukali mężczyzn, rzucali granatami w domy, które wydały im się podejrzane. Niektórych rozstrzeliwano na miejscu, innych spędzano w miejsca przeznaczone do zbiorowej egzekucji nie tylko w Besku, ale i w przysiółku Zapowiedź. Nad okolicą pojawiły się samoloty. Na szczęście piloci ograniczyli się tylko do obserwowania, co się dzieje, nie rzucali bomb, nie strzelali. Wyraźnie obawiali się razić swoich. Stanisław Banek relacjonował dalej:



– Tymczasem tragedia rozgrywała się i w innych rejonach Beska. Niemcy gonili po wsi jak wściekli, z drogi uciekło dużo ludzi, ale część złapali. Chłopcy, którzy jak zwykle najciekawszy i najwidoczniejszy wszystkim widzieli, a mieszkając w pobliżu Piotrka Romana, biegli przez wieś, krzycząc, aby uciekali, bo Niemcy strzelają i zaraz chłopci uciekali, aby jak najdalej od Niemców. Uciekali więc drogą na Poręby, w koryto rzeki, rowami melioracyjnymi, aż do Pielnicy. Niemcy penetrowali [wieś]. Do cerkwi wszedł Niemiec szukający mężczyzn, jednak widząc, że w cerkwi zakonnice i stare baby, wyszedł, na odchodnym

rzucając granat lzawiący, który zaczął dymić, kobiety pochowały się pod ławki, myśląc, że to wybuchnie, potem wybiegły na pole, widząc ludzi ustawionych do rozstrzelania, i potem rozstrzelanie.

Bezpośrednio od kul i granatów zginęło 20 osób. Michał Szałankiewicz zmarł z upływu krwi, jedna osoba miała być dobita, gdy dawała znaki życia po egzekucji (Banek podaje dwukrotnie nazwisko mężczyzny o nazwisku Pelczar, którego nie ma jednak na znanej nam liście zamordowanych). W niektórych publikacjach podawana jest informacja, że zwłoki były rozjeżdżane przez czołgi, nie udało się jednak jej wiarygodnie potwierdzić.

Wstrzymana rzeź

Masakra została przerwana po kilku godzinach. Najprawdopodobniej życie pozostałym mieszkańcom uratował Paweł Bobek, wykształcony Rusin przybyły z innej wsi, biegły władający językiem niemieckim, który interweniował u oficerów. Wyjaśniał, że doszło do nieporozumienia, że we wsi nie ma żadnych polskich oddziałów, nikt nie myśli o stawianiu oporu.

Perswazje Bobka okazały się skuteczne. Oczekujący już na egzekucję mężczyźni zostali zwolnieni do domów. Gdzieś koło godziny 16 mieszkańcom kazano pochować zabitych. 19 spoczęło na cmentarzu grekokatolickim, trzech na rzymskokatolickim. Dzisiaj o tamtych wydarzeniach przypominają tylko mogiły, nieznanne są żadne niemieckie relacje opisujące zaistniałą sytuację, po wojnie prawdopodobnie nie przeprowadzono żadnego śledztwa w sprawie tej jednej z pierwszych zbrodni wojennych Wehrmachtu.

Z kalendarium podkarpackiej historii 4 – 10 września

Urodzili się

4.09.1918 w Sanoku urodził się Antoni Żubryd, późniejszy (pod ps. Zuch) dowódca oddziału antykomunistycznej partyzantki.

6.09.1957 w Jurowcach urodził się Czesław Radwański, wychowanek i wieloletni zawodnik drużyny hokejowej Stali Sanok (później STS), trener, działacz klubowy.

7.09.1864 w Sanoku urodził się Tadeusz Tertil, długoletni burmistrz Tarnowa, poseł do austriackiej Rady Państwa i sejmiku galicyjskiego, członek Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

7.09.1931 w Besku urodził się Stanisław Ziemiański, jezuita, filozof, autor pieśni religijnych.

8.09.1995 w Sanoku urodził się Radosław Sawicki, napastnik Ciarko PBS Bank KH Sanok, reprezentant Polski do lat 18 i 20.

Zmarli

3.09.1845 w Posadzie Zarszyńskiej zmarł Kazimierz Ostaszewski, właściciel Zarszyna, Posady Zarszyńskiej i Długiego.

4.09.1995 w Komańczy zginął potrącony przez pijanego kierowcę Andrzej „Polonina” Wasielewski, legendarny bieszczadzki „zakapior”, rzeźbiarz, malarz i poeta.

Wydarzyło się

3.09.1872 w ramach budowy linii kolejowej Przemysł-Łupków oddano do użytku ośmiokilometrowy odcinek Krościenko-Ustrzyki Dolne.

3.09.1939 stacjonujący w okresie pokoju w Sanoku 2 Pułk Strzelców Podhalańskich rozpoczął działania związane z kampanią wrześniową w okolicach Bogucina na Śląsku, skąd dwa dni później zaczął odwrót w kierunku wschodnim.

3.09.1973 w nowym budynku przy ulicy Zagrody w Sanoku zaczęło funkcjonować I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej.

3.09.2007 zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Kobiet Gminy Zarszyn.

5.09.1942 hitlerowcy dokonują egzekucji Żydów z Tyrawy Wołoskiej. 57 z nich zostaje zabitych w obozie w Zasławiu, dziewięciu osobiste morduje w samej Tyrawie komendant ukraińskiej policji Petro Czeresneski.

5.09.1946 w Sanoku powstał Klub Sportowy „Wagon” (później przemianowany na „Stal”). Jego inicjatorami byli pracownicy Sanockiej Fabryki Wagonów, początkowo prowadzono w nim tylko sekcję piłkarską.

6.09.1772 pożar Bukowska. Według zachowanych zapisów zniszczeniu ulega miejscowy dwór, browar, ratusz i zabudowania stawów rybnych.

6.09.1943 niemiecki Sąd Specjalny skazał na karę śmierci za współpracę z wywiadem sowieckim Antoniego Żubryda. Skazany uciekł w czasie transportu na miejsce egzekucji.

7.09.1939 walka „sanockiego” 2 Pułku Strzelców Podhalańskich pod Mękarzowicami nad rzeką Nidą.

7.09.1979 Sanocką Fabrykę Autobusów opuścił dwudziestotysięczny „Autosan H9”.

7.09.1980 biskup przemyski ks. Ignacy Tokarczuk wmurował kamień węgielny pod budowę nowego kościoła w Czerteżu.

8.09.1939 sprzymierzone z hitlerowcami oddziały słowackie rozpoczynają atak przez Przełęcz Łupkowską w kierunku Sanoka.

8.09.1944 38 radziecka armia I Frontu Ukraińskiego rozpoczyna krwawą operację dukielsko-preszowską, toczącą się także na terenach ziemi sanockiej.

8.09.1966 w kościele w Zagórzcu wmurowano tablicę pamiątkową poświęconą proboszczowi tej parafii ks. kanonikowi Władysławowi Wójcikowi, zamordowanemu w 1940 roku w Auschwitzu.

10.09.1939 w Bykowcach doszło do potyczki wojsk niemieckich z wycofującym się plutonem karabinów maszynowych 6 Pułku Strzelców Podhalańskich. Zginęło 6 polskich żołnierzy. Dowódca pododdziału podporucznik Marian Zaremba został rozstrzelany po wzięciu do niewoli. Jest to najbardziej znany epizod Kampanii Wrześniowej na ziemi sanockiej.

10.09.1939 Niemcy dokonali krwawej pacyfikacji Beska zabijając 22 osoby i paląc 40 gospodarstw.

10.09.1944. hitlerowcy opuszczają Tyrawę Wołoską i Zagórz.

HOKEJ

Zwycięski gol w... podwójnym osłabieniu!

COMARCH CRACOVIA KRAKÓW – STS SANOK 1-2 (1-1, 0-0, 0-1)

Bramki: Dudáš (4) – Piippo (20), Viikilä (59).

STS: Spěšný – Olearczyk, Rapala; Filipek, Wilusz, Biały – Kamieniu, Piippo; Bukowski, Viikilä, Elo – Skokan, Bilas; Bielec, Witan, Dobosz – Florczak, Glazer; Fus, Ginda, Łyko.

Krótki cykl sparingów drużyna STS-u zakończyła niespodziewanym zwycięstwem w Krakowie. To był rewanż z nawiązką za porażkę w Sanoku, gdzie ulegliśmy rywalom po karnych, by na wyjeździe pokonać ich w regulaminowym czasie. Do tego w niesamowitych okolicznościach, bo decydującego gola Jesperi Viikilä strzelił 2 minuty przed końcem podczas gry w... podwójnym osłabieniu!



W sparingach przed startem nowego sezonu PHL zawodnicy STS-u uzyskiwali obiecujące wyniki

Przypominamy, że dzisiaj o godzinie 16 mija termin sprzedaży karnetów na sezon 2020/21. Ich ceny: 250 zł za normalny i 160 zł za ulgowy. Warto je nabyć tym bardziej, że w obu przypadkach wychodzi o 74 zł taniej, niż za pojedyncze bilety. Szczegóły pod tel. 501 037 413. Można zamawiać także przez internet.

PODNOŚCIE CIĘŻARÓW

Sawulski walczył mimo kontuzji

Pierwszy występ po długiej przerwie zaliczył Patryk Sawulski z Gryfu, startując w Gdańsku, gdzie rozegrano XXV Międzynarodowy Memoriał Waldemara Malaka, połączony z Pucharem Polski. Naszemu sztangiście przypadły odpowiednio 11. i 8. miejsca, na co z pewnością wpływ miała kontuzja odniesiona tuż przed zawodami.

– Podczas rozgrzewki Patryk zerwał odciski nadgarstka i ręka nie trzymała sztangi – podkreślił Piotr Wojnarowski, od niedawna klubowy trener Sawulskiego. Mimo to jego 19-letni podopieczny przystąpił do rywalizacji, uzyskując 170 kg w podrzucie (pierwsza próba) i 140 kg w rwaniu (druga). Dwubojowy wynik 310 kg wystarczył

Sawulskiemu do 11. pozycji w międzynarodowym gronie i 8. wśród najlepszych krajowych rywali. Dodajmy jeszcze, że na Pomorzu startowała wyselekcjonowana grupa ciężarowców z różnych kat. wagowych, więc zawody rozgrywane systemem punktowym, z uwzględnieniem odpowiednich przeliczników.



Patryk Sawulski w akcji

TENIS

SKT piąte w grupie B



Od lewej: Filip Czyrek, Krystian Jajko, Jakub Myćka i Michał Tarapacki

W Łodzi rozegrano turniej grupy B Drużynowych Mistrzostw Polski Młodzików, podczas którego 5. miejsce wywalczyli zawodnicy Sanockiego Klubu Tenisowego.

Osiem najlepszych zespołów z krajowego rankingu walczyło w Bielsku-Białej, a zespoły z pozycji 9.-21. spotkały się w meście Widzewa i ŁKS-u. Młodzież SKT rozpoczęła planowo, w pierwszym meczu pokonując 4:2 rywali z Ustroń. W grach singlowych punktowali Filip Czyrek i Jakub Myćka, a w deblu Michał Tarapacki i Myćka oraz Krystian Jajko i Czyrek.

W najbliższy weekend na kortach przy ul. Mickiewicza rozegrany zostanie Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Skrzatów. Początek zmagania w sobotę godz. 10.

Początek należał do Cracovii, która prowadzenie objęła już w 4. min i to mając na lodzie o zawodnika mniej. W pozornie niegroźnej sytuacji Jauhienij Kamieniu przegrał walkę przy bandzie, poszło podanie do Martina Dudáša, który nie zmarnował okazji. Wydawało się, że korzystny wynik „Pasy” utrzymają do pierwszej przerwy, jednak 20 sekund przed końcem tercji grę w przewadze wykorzystał Eemeli Piippo, dobijając strzał Eetu Elo.

Druga odsłona pojedynku nie przyniosła bramek, na co zanosilo się także i w trzeciej. Jednak w samej końcówce sędziowie postanowili pomóc krakowianom, w krótkim odstępie czasu na ławkę kar posyłając dwóch naszych zawodników. A protestujący trener Marek Ziętara został usunięty z boksu STS-u. Grając w pięciu przeciwko trzem rywalom mieli w końcu złamać opór sanoczan, tymczasem nastąpiło coś zupełnie odwrotnego. Po przejściu krążka na bramkę przeciwnika popędził Viikilä, pewnie wykorzystując sytuację. A w ostatnich sekundach świetną obroną zanotował Patrik Spesny, dzięki czemu niespodzianka stała się faktem.

Zwycięstwo w Krakowie to świetny prognostyk przed startem nowego sezonu Polskiej Hokej Ligi, który rusza już w następny piątek.

KOLARSTWO

Sanocka Liga MTB – Strava Edition 2020

Wyzerowanie licznika

Przedostatnie zawody cyklu wygrał Tomasz Januszczak, doganiając prowadzącego w punktacji Pawła Dołżyckiego. Tym samym nastąpiło klasyczne „wyzerowanie licznika” – który z nich będzie wyżej w finałowej rozgrywce, ten sięgnie po końcowe zwycięstwo.



Michał Gosztyła przedzieli dwóch najlepszych „górali” tego sezonu

Szósty wyścig rozegrano na tej samej trasie, co ostatnio, jednak tym razem jechano odwrotnie: start spod cerkiewki, następnie Czerwonym Szlakiem i finisz pod Studzienką Królewską. Dystans – ok. 5,3 km. Bezapelacyjnie najlepszy okazał się Januszczak, z czasem 19.38 i przewagą blisko minuty nad Michałem Gosztyłą (20.33). Wynik nr 3 uzyskał Dołżycki (21.17). Jedyną startującą kobietą była Katarzyna Łuszcz, której udało się nawet wyprzedzić dwóch mężczyzn.

Dzięki temu, że Gosztyła przedzielił Januszczaka i Dołżyckiego, dwaj ostatni w klasyfikacji łącznej zrównali się punktami (po 285) i w decydującej rozgrywce stoczą walkę najczystsza z możliwych – kto lepszy, ten sięgnie po końcowe zwycięstwo. Choć teoretyczną szansę ma jeszcze Gosztyła (264), jednak jego triumf należałoby rozpatrywać w kategorii cudu.

Decydujące wyścigi rozgrywane będą w przyszłym tygodniu.

Cyklokarpaty MTB

Junior drugi, weteran trzeci

Także i tu walka „górali” na finiszu, a przedostatnią rundę rozegrano w Myślenicach, gdzie startowało kilku naszych kolarzy. Miejsca na podium wywalczyli Robert Lorens z WS TECH MTB Team i Mikołaj Sobol ze Żbika Komańcza.

Zawodnicy z naszego powiatu ścigali się na trasie Hobby o długości 32,2 km (przewyższenie – 1,33 km). Najszybciej pokonał ją Gosztyła, z czasem 2:03.11 zajmując 12. pozycję generalnie i 5. w kategorii M3. Lokaty 5. wywalczyli też reprezentanci Roweromanii – Katarzyna Łuszcz wśród kobiet (4. w kat. K3) i jej mąż Czesław w M4.

Nieco lepiej poszło pozostałym. W kat. M0 miejsce 2. wywalczył M. Sokol, uzyskując 2:16.13. Natomiast w M5 pozycja 3. przypadła Lorensoni, finiszującemu z czasem 2:27.40. Ponadto 9. był Ludwik Sobol ze Żbika.

Ostatnie zawody rozegrane zostaną 26 września w miejscowości Rzyki.



Robert Lorens zajął 3. miejsce

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Ultra Janosik

Podium mimo rozciętej nogi!

Trasę bliską podwójnego maratonu nasza reprezentantka pokonała w czasie 10:23.30, co dało jej 15. pozycję generalnie w stawce ponad 160 osób i 3. wśród kobiet. Podium zostało wywalczone bardzo pewnie, bo z przewagą ponad 20 minut nad kolejną zawodniczką. Blisko dwie i pół godziny później finiszowali biegnący razem Tomasz Gaworecki i Ewa Cebrat (10. wśród kobiet, a 2. w kategorii Master), uzyskując czas 12:50.26. Natomiast Tomasz Gawlewicz musiał zejść z trasy. Zresztą niewiele zabrakło, by jego los podzieliła i żona...

– Na ósmym kilometrze zahaczyłam o wystającą gałąź i pękła mi skóra na gołeniu. Myślałam, że jest już po zawodach, tym bardziej że podczas opatrunku wyprzedziła nas masa ludzi i moje morale spadło. Podczas dalszego biegu musiałam uważać, czy nie przecieka mi opatrunek, bo trzeba by było zejść z trasy i jechać szyc. Na szczęście wytrzymał do końca. Potem Tomka dorwała kontuzja i od połowy dystansu biegłam już sama. Bez żadnego planu, ani specjalnych przygotowań. Na ostatnich 30 km wyprzedziłam jeszcze kilka rywalek i tak zrobiło się 3. miejsce open wśród kobiet. Radość! – podkreśliła K. Gawlewicz.

Pozostali reprezentanci Pozytywnie Zabieganych – Piotr Drobot, Maciej Drwięga i Bernadeta Niemiec-Drwięga – wystartowali w najdłuższym wyścigu Legenda (110 km), ale nie udało im się go ukończyć.

Tradycyjna impreza w Niedzicy obejmowała zmagania na kilku różnych dystansach, jednak Pozytywnie Zabiegani zdecydowali się – a jakże – na dwa najdłuższe. Znowu kapitalny start zaliczyła Krystyna Gawlewicz, zajmując 3. miejsce wśród kobiet w wyścigu Pomsta Janosika na 80 km. I to mimo biegu z... rozciętą nogą.



Krystyna Gawlewicz lubi klasyczną „samotność ultrasa”



Czołowi lekkoatleci Komunalnych. Od lewej: Piotr Mackiewicz, Kacper Kornasiewicz, Martyna Łuszcz i Kacper Hnat

Mistrzostwa Województwa Juniorów Młodszych Jedno srebro i trzy brązy

Dobry start Komunalnych w Stalowej Woli, skąd przywiezione zostały cztery medale – srebro wywalczył Piotr Mackiewicz, a brązy zdobyli Martyna Łuszcz, Kacper Hnat i Kacper Kornasiewicz. Było też kilka wysokich lokat w mityngu, który tradycyjnie towarzyszył mistrzowskiej imprezie.

Najlepsze okazały się wyścigi na 800 metrów: Mackiewicz zajął 2. miejsce, uzyskując czas 2.01,66, natomiast Łuszcz była 3. z wynikiem 2.16,96. Oboje poprawili swoje rekordy, a do tego Martyna wybiegała awans na Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych. „Życiówkę” pobił też Hnat, 3. na 400 m z rezultatem 55,36. Natomiast Kornasiewiczowi przypadła 3. pozycja

w wyścigu na 1500 m. Jego czas – 4.22,07. Pozostałe wyniki w czołowych dziesiątkach: 100 m – 8. Martyna Ostrowska, 200 m – 8. Magdalena Dziuba, 9. Ostrowska.

W mityngu dobrze pokazał się Jakub Koczera – 1. w trójskoku (12,81) i 2. w skoku w dal (6,35). Tę drugą konkurencję wśród kobiet wygrała Martyna Wojtanowska (4,92).

Mityng MOZLA

„Życiówki” dziewcząt

Kolejny start Komunalnych, tym razem w Suchej Beskidzkiej. Emilia Janik była 2. w skoku w dal, a Magdalena Dziuba 3. w biegu na 300 m.

Janikówna uzyskała 5,49 m, poprawiając swój rekord. Miejsce 6. dla Karoliny Gefert, 8. Martyna Wojtanowska. Na 300 m Dziuba była 3. z czasem 46,03 (także „życiówka”).



Magda Dziuba (z prawej) zajęła 3. miejsce na 300 m

Czwórmecz Juniorów Młodszych

Dobry występ pod Wawelem

Podczas rozegranych w Krakowie zmagania lekkoatletów z województwa naszego makroregionu dobrze pokazali się zawodnicy Komunalnych. Piotr Mackiewicz wygrał bieg na 800 m, Martyna Łuszcz zajęła 2. miejsce, a Kacper Kornasiewicz był 3. na 1500 m.

W zwycięskim wyścigu Mackiewicz znowu poprawił rekord życiowy, tym razem wynikiem 2.00,35, więc niewiele brakuje mu już do złamania bariery 2 minut. Łuszcz zajęła 2. pozycję, uzyskując czas 2.17,09. Natomiast Kornasiewiczowi bardzo wyraźnie udało się pobić swój najlepszy wynik na 1500 m, który teraz wynosi 4.17,68. Efektem była 3. lokata. Startował też Mikołaj Łuczka (dalsza pozycja na 100 m).

W mityngu formą błysnęła Emilia Janik, wygrywając skok w dal z wynikiem 5.64. To jej kolejny rekord, który dodatkowo dał awans na Młodzieżowe Mistrzostwa Polski. Tuż za podium uplasowała się Martyna Wojtanowska, a wśród chłopców 2. był Jakub Koczera (6,33). Podobnie jak i w trójskoku (12,86), który wśród dziewcząt

na 3. pozycji zakończyła Oliwia Łuczka (9,95). Ponadto w biegu na 300 m miejsce 2. zajął Kacper Hnat (38,78), 4. Łuczka (41,14), a 7. była Magdalena Dziuba. Chłopcy pobili „życiówki”, a rezultat Hnata dał mu awans na Mistrzostwa Polski Młodzików.

– Zawodnicy osiągają coraz lepsze wyniki, bijąc swoje rekordy, co bardzo cieszy. W każdej kategorii młodzieżowej będziemy mieli przedstawiciela na Mistrzostwach Polski, bo Jakub Koczera już wcześniej zapewnił sobie awans na czempionat juniorski. Bardzo dobrze sobie radzą młodzi zawodnicy, którym wprowadzie ciężko wywalczyć wysokie miejsca, startując z dużo starszymi rywalami, ale „życiówki” świadczą o dużych możliwościach – podkreślił trener Ryszard Długosz.

XXVIII Bieg Szlakiem Marii Konopnickiej

Jeden szybszy, drugi wyżej

Na tradycyjny wyścig z Żarnowca do Dobieszyna pojechało dwóch naszych zawodników. Marek Nowosielski wywalczył 2. miejsce w kategorii M60, a Krzysztof Bułdak – 8. w M30.

Na trasie liczącej 10,2 km walczyło blisko sto osób. Bułdak finiszował z czasem 43.40, zajmując 21. pozycję generalnie i 8. w grupie wiekowej.

Natomiast Nowosielski uzyskał wynik 47.06, efektem 33. lokata w klasyfikacji łącznej zawodów i drugi stopień podium wśród 60-latków.

IV Charytatywny Cross PGE EO

Trzy zwycięstwa na wyspie

Wyścig na Wyspie Energetyka w Polańczyku cieszy się rosnącą popularnością, tym razem wystartowało ponad stu zawodników, w tym wielu naszych. Zwycięstwa w grupach wiekowych odnieśli Bożena Zapołoch, Jarosław Ziolo i Marek Nowosielski, na podium stawali również Iwona Turosz, Daniel Polny i Tomasz Skawiński.

Biegacze trzy razy pokonywali trudną technicznie pętlę długości ponad 3 kilometrów, a cała trasa miała ok. 9,5 km. Najszybciej z naszych długodystansowców pobił Ziolo, z czasem 38.50 zajmując 5. miejsce generalnie i 1. w kat. M40. Nowosielski (45.09) wygrał M60 z przewagą około 5 minut, natomiast 8. wśród pań Zapołoch (52.47) okazała się najszybsza w kobiecej M40.

Szybciej dystans ukończyła 5. Turosz, lecz w jej przypadku wynik 43.43 wystarczył do 2. pozycji w K30. Analogiczna lokata w M50 przypadła Polnemu (40.56). Na „pudło” wskoczył też Skawiński, 3. w M30 z rezultatem 40.00. W tej kategorii 6. był Mateusz Górski, a 7. Jarosław Jachimowski. Startowali również: Łukasz Hydzik, Krzysztof Kusiak, Marek Hyleński i Sebastian Zieliński.



W najstarszych kategoriach wiekowych medale wywalczyli Marek Nowosielski (z lewej) i Daniel Polny

Dycha Siekiernika

Nowosielski znowu wygrał

Dzień po zawodach w Polańczyku kilku naszych zawodników pojechało do Krościenka Wyżnego, gdzie też ścigano się na dystansie ok. 10 km. Nowosielski znowu wygrał kategorię wiekową.

Wyścig miał jeszcze lepszą frekwencję, bo do walki przystąpiło ponad 150 osób. Tym razem najszybciej z naszych reprezentantów pobił 29. generalnie Polny, z czasem 42.38 zajmując też 4. miejsce

w kat. M4. Nowosielski (47.43) znowu okazał się zdecydowanie najlepszy w M5, natomiast Michałowi Kozakowi przypadła 9. lokata w M2. Startował również Franciszek Rościński.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

IV Liga Podkarpacka

Jedni grali, drudzy strzelali..

CZARNI JASŁO – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 2-0 (1-0)

Bramki: Urban (42), Kulish (81).

Ekoball Stal: Krzanowski – S. Słysz, Lorenc, Karol Adamiak, Kaczmarski (70. Baran) – Kamil Adamiak (46. Jakubowski), Tabisz, Jaklik (85. Gąsior), Niemczyk (90. Posadzki), K. Słysz (70. Kalemba) – Sobolak.

Po trzech zwycięstwach z rzędu – nad Polonią Przemyśl, Błękitnymi Ropczyce i Stalą II Stalowa Wola – wydawało się, że stalowcy wreszcie ustabilizowali formę, jednak spotkanie w Jaśle zupełnie im nie wyszło. To był klasyczny mecz z gatunku tych, w których jedna drużyna prowadzi grę, a druga strzela gole.



Tym razem stalowcy się nie popisali, przegrywając z rywalem, którego spokojnie można było pokonać

Gdyby mierzyć czas posiadania piłki, wyszłoby zapewne, że goście operowali nią trzy razy dłużej od gospodarzy, tyle tylko, że zupełnie nic z tego nie wynikało. – Niezłe graliśmy do pola karnego, a potem nie było pomysłu na wykończenie akcji – powiedział Robert Ząbkiewicz, kierownik Ekoballu.

Pierwsza bramka dla Czarnych padła chwilę przed przerwą po niepotrzebnym faulu Szymona Słysza, który sprokurował karnego równie bezsensownie, jak w meczu z Polonią. Wtedy Piotr Krzanowski obronił strzał z 11 metrów, jednak teraz przyszło mu skapitulować po uderzeniu Łukasza Urbana. W drugiej połowie niezłych okazji do wyrównania nie wykorzystali Konrad Kaczmarski i Damian Baran. Zmarnowane szanse zemściły się w końcówce, gdy po kontrze wygraną jaślan przypieczętował Pavlo Kulish.

– To była porażka na własne życzenie. Musimy przyjąć ją na klatę, bo mimo tego, że przeciwnik nie był zbyt wymagający, to punkty zostały w Jaśle. Myślę, że mecz inaczej by wyglądał, gdyby nie pierwsza bramka. Trzeba się szybko pozbierać i znowu wrócić do skutecznego grania – powiedział trener Piotr Kot.

W sobotę (godz. 17) Ekoball Stal zagra u siebie z Izolatorem Boguchwała.

Klasa A

„Piątka” już do przerwy

NELSON POLAŃCZYK – WIKI SANOK 3-5 (1-5)

Bramki: Wethacz (40), Galant (65), Fedor (78) – Lachiewicz 3 (16, 25, 42), R. Domaradzki (33), Kowalczyk (35).

Wiki: Szlachcic – Lisowski, Florek, Drwiega (46 Pielech), Burczyk (70 Nycz) – Węgrzyn, Kłodowski (60 Rolnik), Sokolowski (75 Muszka), Domaradzki, Kowalczyk (46 Furdak) – Lachiewicz (77 Drobot).

Porażkę 1-5 z Oslawą Zagórz piłkarze Wiki powetowali sobie już w pierwszej połowie, potem zabrakło koncentracji. Najważniejsze jednak, że punkty pojechały do Sanoka.

Do przerwy meczu w Polańcyku na boisku istniała tylko jedna drużyna. Ostre strzelenie rozpoczął i zakończył Łukasz Lachiewicz, w sumie kompletując hat-tricka, a po jego drugim golem trafiali także – w odstępie dwóch minut – Rafał Domaradzki i grający trener Sylwester Kowalczyk. Miejscowych stać było tylko na bramkę przy stanie 0-4,

ale po zmianie stron mocno ruszyli do odrabiania strat, w czym z pewnością pomogła im czerwona kartka bramkarza Patryka Szlachica. Mimo wszystko nasz zespół dość pewnie utrzymał korzystny wynik.

W niedzielę (godzina 16) zespół Wiki zagra u siebie z Orłem Bażanówka.



Łukasz Lachiewicz ustrzelił w Polańcyku hat-tricka

W pozostałych meczach grupy 1:

Oslawa Zagórz – Remix Niebieszczy 1-1 (1-0)
Bramki: Łącki (26) – Pałys (82).
Górník Strachocina – Szarotka Nowosielce 5-0 (2-0)
Bramki: Romerowicz 4 (12, 49, 53-karny, 66), Wolanin (14).
Sanbud Długie – Victoria Pakoszówka 1-2 (1-1)
Bramki: Prenkiewicz (45) – Dżugan (22), Hryszko (61).
LKS Zarszyn – LKS Płowce/Stróże Małe 0-2 (0-0)
Bramki: Pańko 2 (48-karny, 78-karny).
Bukowianka Bukowsko – Lotniarz Bezmiechowa 2-1 (1-1)
Bramki: Zarzyka (24), Rzyman (60).
Orzeł Bażanówka – Sanovia Lesko 1-2 (0-1)
Bramka: Kruczek (81).

Puchar Polski

Tradycyjna kanonada w Zagórz

Rehabilitacja za porażkę z Czarnymi. W ostatnich czterech sezonach stalowcy trzeci raz mecz tej rundy grają w Zagórz, zawsze strzelając kilka bramek. Tym razem było to najwyższe zwycięstwo, choć pierwsza połowa tego nie zwiastowała.

Przed trzema laty nasz zespół pokonał Oslawę 7-1, rok temu 6-1, tym razem ponownie było 7 goli, do tego już bez strat własnych. W pierwszej połowie goście grali jeszcze jakby na zaciągniętym ręcznym, zdobywając tylko dwa gole. Strzelał zza pola karnego trafiali Kamil Jakubowski (piłka wpadła do siatki, odbijając się od słupka) i Filip Pielech.

OSŁAWA ZAGÓRZ – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 0-7 (0-2)

Bramki: Niemczyk 2, Jakubowski, Pielech, K. Słysz, Kamil Adamiak, Kaczmarski.
Ekoball Stal: Jagniszczak – Ząbkiewicz (46 S. Słysz), Władyka, Lorenc, Posadzki (46 Kaczmarski) – Tabisz (60 Milczanowski), Jaklik (46 Kamil Adamiak), Pielech (46 K. Słysz), Niemczyk, Jakubowski – Kalemba (46 Sobolak).

W przerwie trener Piotr Kot zrobił kilka zmian, co było dobrym posunięciem. Drużyna Ekoballu wyraźnie się rozkręciła, dokładając jeszcze 5 goli. Najładniejsza była druga bramka Damiana Niemczyka, który trafił na 6-0 efektywnym wolejem. Na listę strzelców wpisali się też: Kacper Słysz, Kamil Adamiak i Konrad Kaczmarski.

Następnym rywalem Ekoballu (16 września) będzie Arłamów Ustrzyki Dolne.



Gracze rezerwowy zaliczyli mocne wejście w drugiej połowie

Cosmos wyrzucony za burtę

WIKI SANOK – COSMOS NOWOTANIEC 2-1 (1-0)

Bramki: Lachiewicz 2.

Wiki: Szlachcic – Burczyk, Florek, Lisowski, Pielech – Kowalczyk (70 Rolnik), Węgrzyn, R. Domaradzki, Kłodowski, Sokolowski (70 Dobrowolski) – Lachiewicz (90 J. Domaradzki).



Pierwszy w historii pucharowy mecz drużyny Wiki przyniósł sporą niespodziankę w postaci wyeliminowania niedawnego wicelidera „okręgówki”. Bohaterem pojedynku okazał się Łukasz Lachiewicz, strzelec obydwu goli.

Pierwsza bramka padła po wolnym Rafała Domaradzkiego, którego wrzutkę popularny „Laki” sfinalizował celną

główką. Goście wyrównali na kwadrans przed końcem, trafiając po centrze z rzutu rożnego. Ostatnie słowo należało jednak do Wiki, a zwycięskiego gola po dośrodkowaniu Dominika Pielecha efektywnym szczupakiem zdobył Lachiewicz.

– To zwycięstwo bardzo wiele dla mnie znaczy, bo z Cosmosem miałem rachunki do wyrównania jeszcze z czasów gry LKS-u Piszarowce w IV Lidze Podkarpackiej – powiedział grający prezes Jerzy Domaradzki, który pojawił się na boisku w doliczonym czasie gry.

W kolejnej rundzie (mecz 16 września) drużyna Wiki zagra z Karpatami Krosno.

Inne ligi seniorskie

Porażki w „okręgówce”

Klasa okręgowa

Przełom Besko – Start Rymanów 1-2 (1-1)
Bramka: Kijowski (37).
Cosmos Nowotaniec – Beskid Posada Górna 1-2 (1-1)
Bramka: Laskowski (43).

Klasa B

Grupa 1
Gabry Łukowe – LKS Czaszyn 3-2 (1-1)
Bramki: Tokarz (44), Swalarz (58), Kusiak (75) – J. Gocek (22), Podolak (65).
Grupa 2
LKS Piszarowce – ULKS Czerteż 5-1 (2-0)
Bramki: P. Zgłobicki 3 (24, 29, 87), M. Ślirz (55-karny), Paszkowski (56) – Kornecki (81).
Pogórze Srogów Górny – Orkan Markowce 1-2 (0-0)
Bramki: Sobolak (47) – K. Pročko (48), Starego (82-karny).
Orion Pielnia – LKS Głębockie 1-4 (1-1)
Bramka: Śliwiak (20).
LKS Milcza – LKS Odrzechowa 1-0 (0-0)
Grupa 3
Jutrzenka Jaćmierz – Victoria Niebocko 1-1 (1-1)
Bramka Konieczny (11).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PIŁKA NOŻNA

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Wygrane trampkarzy i młodzików

Bodaj pierwszy raz zdarzyło się, by drużyny Akademii Piłkarskiej Wiki rozegrały więcej spotkań od Ekoballu. Odniosły też więcej zwycięstw – dwa zwycięstwa młodzików kontra jedno trampkarzy.



Juniorzy starsi Ekoballu byli bliscy zwycięstwa nad DAP-em Bębica

Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – DAP DĘBICA 1-1 (1-0)

Bramka: Zagórda (45).

Juniorzy młodsi

EKOBALL SANOK – DAP DĘBICA 1-2 (0-2)

Bramka: Karczyński (71).

Trampkarze młodsi

Grupa 1

AP WIKI SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 1-4 (0-1)

Bramka: Słota (60).

Grupa 2

EKOBALL SANOK – ORZEŁ PRZEWORSK 5-0 (0-0)

Bramki: Król 2 (56, 75), Rolnik 2 (70, 74), Sołtysik (78).

Młodzicy starsi

ORZEŁ PRZEWORSK – AP WIKI SANOK 0-7 (0-5)

Bramki: Sokółowski 3 (2, 17, 24), Nędza 2 (33, 37), Siwiński (15), Stadnik (56).

Młodzicy młodsi

Grupa 3

AP WIKI SANOK – BENIAMINEK KROSNO 0-11 (0-8)

Grupa 5

AP WIKI II SANOK – STAL ŁAŃCUT 4-1 (3-0)

Bramki: Filipczak 2 (16, 25), Kordys (22), Iwaniszyn (42).

Klasa okręgowa młodzików

Dobra inauguracja

Trzy tygodnie po ligach podkarpackich wystartowała rywalizacja w podokręgu krośnieńskim, do której Ekoball znów zgłosił jedną drużynę. Na dobry początek zawodnicy Jakuba Jaklika pewnie ograli Remix Niebieszczany.

EKOBALL SANOK – REMIX NIEBIESZCZANY 4-0 (2-0)
Bramki: Stroka (10), Kowalik (34), Wiejowski (37), Solecki (55).



Drużyna Jakuba Jaklika rozpoczęła sezon od wygranej z Remixem

ŻEGLARSTWO

Regaty długodystansowe dla Jana Wilka

Reprezentant BTŻ-u okazał się najszybszy w klasie T3 podczas memoriałowych zmagani, jakimi były regaty długodystansowe na Wyspie Energetyka, które organizował Rzeszowski Okręgowy Związek Żeglarski. Zresztą nasi „wodniacy” startowali tam tylko w tej jednej klasie – miejsce 3. zajął Marek Sawicki, a 6. Marcin Wójcik (obaj z Naftowca).

Tydzień później przyszedł czas na najweselszą od lat imprezę na „bieszczadzkim morzu”, czyli tradycyjny rejs BTŻ-u. Oczywiście tym razem, ze względu na pandemię koronawirusa, bez konkurencji lądowych, więc punktacja obejmowała tylko rywalizację na wodzie, przy bardzo dobrych warunkach wietrznych. Ponad 30 zgłoszonych załóg podzielonych zostało na cztery klasy, które otrzymały stosowne nazwy: zadziorne (T3), narwiste (T2), spokojne (T1) oraz omega i skiff.

Lokaty naszych zawodników w czołowych dziesiątkach: T3 – 2. Sawicki, 4. Wilk, 5. Wacław Skiba (BTŻ), T2 – 4. Jerzy Kusiak (niezrzeszony), T1 – 3. Zygmunt Żmuda (BTŻ), 5. Wiktor Przybyła (niezrzeszony), 10. Kazimierz Kulisz (BTŻ).

Pod koniec wakacji sezon na Zalewie Solińskim nieco przyspieszył, bo ścigano się w dwa ostatnie weekendy. Najpierw na IX Memoriale Leona Dwornikowskiego, a następnie XXIII Rejsie o Puchar Komandora Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. W obydwu imprezach nasi zawodnicy zajmowali miejsca na podium, było też jedno zwycięstwo, które wywalczył Jan Wilk.



Podczas regat długodystansowych Jan Wilk z BTŻ-u odniósł zwycięstwo w klasie T3



Bogdan Przystasz (w środku z medalem) znów wygrał w „Sosenkach”

WĘDKARSTWO

Rewelacyjne łowy nocą na stawie w „Sosenkach”

Niemal 100 kg ryb złowiono podczas Towarzyskich Zawodów Nocnych, które metodą gruntową rozegrane zostały na stawie w „Sosenkach”. Miesiąc po Maratonie Wędkarskim o Puchar Starosty Sanockiego kolejne zwycięstwo odniósł Bogdan Przystasz, choć już nie tak wyraźne.

Na poprzednich zawodach Przystasz miał blisko 30 kg ryb, czyli prawie trzy razy więcej od najgroźniejszego rywala. Tym razem wyciągnął już „tylko” 17,655 kg, a jego przewaga wynosiła nieco ponad 4 kg.

Miejsce 2. zajął Maksymilian Kluska (13,585 kg), zaś 3. Artur Żytka (10,755 kg). Startowało 34 wędkarzy, którzy łącznie złowili 99,5 kg ryb. Oczywiście wszystkie trafiły z powrotem do wody.

TENIS STOŁOWY

Równy krok lidera

Paweł Motyka pewnie zmierza po zwycięstwo w Lidze Sanockiej. Wygrał kolejne dwa turnieje, umacniając się na prowadzeniu w klasyfikacji łącznej. W grupie B najlepszy był Czesław Terefinko.

Frekwencja niedzielnych zmagani w Sokole była na tyle dobra, że zawodników podzielono na dwie grupy. W tej silniejszej walce rozegrała się pomiędzy Motyką a Piotrem Pirogiem; obaj mieli po jednej porażce, ale za liderem przemawiał nie tylko lepszy bilans setów, ale i zwycięstwo w bezpośrednim meczu. Miejsce 3. zajął Daniel Kozioł (2 przegrane). Natomiast rywalizację w grupie B zdominował Terefinko (komplet punktów), wyprzedzając

Jakuba Piróga i Miłosza Waniełistę (po 2 porażki).

Dwa dni później grano już bez żadnych podziałów. Znowu najlepszy okazał się Motyka – tym razem komplet zwycięstw bez straty seta. Na kolejnych pozycjach uplasowali się Bolesław Bartkowski (jedna porażka) i Bogdan Szałankiewicz (dwie).

Klasyfikacja łączna Ligi Sanockiej: 1. Motyka (193), 2. P. Piróg (169), 3. Szałankiewicz (156).



Rozgrywki Ligi Sanockiej toczą się bez podziału na grupy wiekowe

– Obydwa turnieje rozegraliśmy jeszcze w Sokole, ale od przyszłego tygodnia będziemy spotykali się tam już tylko w niedzielę, bo Liga Sanocka

częściowo wraca do Szkoły Podstawowej nr 3. Mamy tam grać w środy od godziny 18 – podkreślił Marek Perschke, organizator rozgrywek.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

